

# Po konferencji w Moskwie

## Powrót Prezydenta Bieruta i członków Rządu R.P.

WARSZAWA 27.5 (API) Tłumnie pośpieszyła ludność Warszawy na lotnisko, by powitać powracających z Moskwy członków rządu z prezydentem Bierutem na czele.

Od dwóch dni Warszawa żyła w oczekiwaniu. Wiadomości dochodzące z Moskwy pozwalały się domyślać sukcesów tam osiągniętych.

Komunikat oficjalny osiągnięcia te sprecyzował. To spowodowało tak liczne przybycie na lot-

nisko przedstawicieli organizacji społecznych, politycznych, różnych instytucji i t.d. wraz ze sztandarami.

Samolot spodziewany jest lada chwila. Przybywają ministrowie Radkiewicz, Jedrychowski, Stańczyk, Kaczorowski, Matuszewski, Tkaczow, wiceministrowie Berman i Modzelewski. Wśród przedstawicieli korpusu dyplomatycznego widzimy ambasadorów Anglii — Cavendish Bentincka i Ameryki Blisse Lane.

Na betonowym placu startowym stoi kompania honorowa, na lewo od niej członkowie rządu, korpus dyplomatyczny i generałowie. W tyle i z boku ustawiły się poczty sztandarowe, a za nimi tłoczy się publiczność. W chwili przybycia samolotu nie podobna opanować radośnych uczuć tłum. Kordon został przerwany i tłum biegnie w kierunku samolotu, obiegając go ze wszystkich stron.

Wśród okrzyków — niech żyje

prez. Bierut, niech żyje przyjaźń polsko-radziecka, otwierają się drzwi samolotu i ukazują się w nich usmiechnięty prezydent Bierut. Orkiestra gra hymn narodowy. Wraz z prezydentem wychodzi wiceprezydent Szwalbe, dalej premier Osóbka-Morawski, wicepremier Gomułka.

Cisza zalega tłum, kiedy padają pierwsze słowa przemówienia prezydenta Bieruta. Przybyłych powitał w imieniu Stolicy prezydent Tomiński. Następuje defilada kompanii honorowej gorąco oklaskiwanej przez tłum. Prezydent i członkowie rządu odjeżdżają. Tłum rozchodzi się żywo komentując wyniki rozmów moskiewskich.

Prezydent Bierut złożył na lotnisku przedstawicielom „Rzeczypospolitej” następujące oświadczenie:

„Jestem niezmiernie zadowolony z naszego pobytu w Moskwie. Dał on nam wiele, mimo iż trwał zaledwie 4 dni. Załatwienie tylu doniosłych spraw w tak krótkim czasie było możliwe dzięki atmosferze życzliwości okazanej przez rząd ZSRR.

W Moskwie natrafiłszy na wszechstronne zrozumienie naszych potrzeb i chęć dopomoczenia nam w naszych trudnościach. Uzgodnienie stanowisk w tak ważnych dla nas sprawach i pomoc udzielona nam obecnie przez ZSRR stanowią pogłębienie zawarte w r. ub. układu, który leży u podstaw naszych stosunków ze wschodnim sąsiadem, a w którym słowo przyjaźni nie jest jedynie pustym dźwiękiem.”

### Realne dokumenty przyjaźni

Redaktor polityczny API podaje:

„Społeczeństwo nasze na wieść o tym, że na czele delegacji pol-

skiej do Moskwy udał się prezydent Bierut domyślało się, że przedmiotem rozmów będą sprawy niezwyklej wagi dla obu państw.

Pierwsze wieści, jakie nadeszły z Moskwy potwierdziły te przypuszczenia. Uzgodniono stanowiska obu państw wobec Niemiec, anulowano dotychczasowe zadłużenia Polski wobec ZSRR, pożyczka w złocie, która załaził nasz skarb, wdatna pomoc aprowizacyjna, która pozwoli najpewniej ulżyć ludności miast i wsi w najcięższym okresie, pomoc w uzbrojeniu naszego wojska, przyspieszenie repatriacji i wreszcie powrót dóbr kulturalnych do Polski m. in. Panoramy Racławickiej, jak należy przypuszczać, słuszne rozwiązanie sprawy Osolineum — to nie wątpliwie niezwykle sukcesy naszej delegacji.

To piękny akt przyjaźni ze strony ZSRR.

Nasz sojusznik radziecki dał lekko pogiętą, że za krew i wstyd narodu polskiego do dzieła zwycięstwa, płaci się nie górkami politycznymi, ale pomocą w odbudowie suwerennego państwa.

Ci, którzy sądzili że przez uchylenie błędnych powodów pożyczki lub zmniejszenie dostaw Unrra, można wzmocnić pozycję żywiołów antydemokratycznych w Polsce, można wyrzucić nacisk polityczny na nasz rząd, ci, którzy przypuszczali, że można widmem głodu lub trudności gospodarczych wymuszać na Polsce koncepcje polityczne i wtrącać się w nasze sprawy wewnętrzne — ponieśli klęskę.

Rząd radziecki raz jeszcze w sposób najbardziej wydatny dał dowód jak wielką wagę przywiązuje do przyjaźni z Polską i jak chce dopomóc realnie w odbudowie naszego państwa.

## Przemówienie Prez. Bieruta

Obywateli! Wracamy z krótkiej kilkudniowej wizyty, którą odbyliśmy w stolicy naszego wielkiego sąsiada, w Moskwie.

Krótkie rozmowy, jakie odbyliśmy z przedstawicielami rządu sowieckiego, z wielkim wodzem narodów radzieckich generalissimusem Stalinem i ministrem Mołotowem, odbyły się w atmosferze tego rodzaju ciepła, serdeczności i wzajemnego zrozumienia, z jakim rzadko spotykają się narody sąsiadki między sobą.

W rozmowach, których szczegóły znaczą z ogłoszonego komunikatu w prasie, poruszyliśmy cały szereg zagadnień, mających olbrzymie znaczenie dla naszego kraju, dla odbudowy, dla naszego rozwoju.

Polska znajduje się w szczególnym okresie swojej odbudowy, w okresie powiazanym z wielkimi trudnościami. Jesteśmy zniszczeni barażej, niż jakkolwiek bądź inny kraj. Odbudujemy się z całym napięciem naszych sił, tym niemniej olbrzymią wagę posiadamy dla nas, dla przyspieszenia tej

odbudowy, pomoc innych krajów, pomoc sąsiedzka. Otóż pomoc tę otrzymaliśmy od naszego wielkiego sąsiada, z którym znajdujemy się w stosunkach głębokiej i serdecznej przyjaźni, od Związku Republik Radzieckich przywozimy ze sobą tę pomoc — będzie ona miarą dla naszego kraju odczuwanie, przyspieszy i pozwoli nam szybciej, niż mogliśmy to zrobić własnymi rękami, odbudować kraj, przyczyni się do tego, aby jak najszybciej powstał w naszej odrodzonej demokratycznej Polsce dobrobyt mas pracujących i dobrobyt wszystkich obywateli.

Korzystam z okazji, aby przekezać wam, obywatele gorące serdeczne pozdrowienia jakie polecił mi przekazać narodowi polskiemu wielki nasz przyjaciel generalissimus Stalin i minister Mołotow. Niech żyje przyjaźń serdeczna między Polską i Związkiem Radzieckim. Niech żyje niepodległa wielka demokratyczna Polska!

## Wielkie zwycięstwo lewicy

### Wyniki wyborów w Czechosłowacji

#### Rozwiązanie Zgromadzenia Narodowego

PRAGA, 27. 5. (PAP). — Według nieoficjalnych doniesień z całego państwa, wyniki niedzielnych wyborów parlamentarnych w Czechosłowacji są następujące: w Czechach i na Morawach oraz na Śląsku komuniści uzyskali 2.205.636 głosów, narodowi socjaliści — 1.200.007, Partia Ludowa — 1.110.920, partia socjal-demokratyczna — 855.771 głosów. W ten sposób partia komunistyczna jest najsilniejszym stronnictwem, skupiając około 40% wszystkich wyborców.

Znamienne jest, że komuniści zwyciężyli zdecydowanie m. in. w samej Pradze, gdzie dotychczas największą popularnością cieszyli się narodowi socjaliści.

W Słowacji na czoło wysunęła się partia demokratyczna, uzyskując 988.275 głosów, na komunistów padło 490.257 głosów, na partię wolności — 67.575 głosów i na partię Pracy — 49.983 głosy.

W nowym parlamencie czechosłowackim partia komunistyczna będzie dysponowała największą ilością mandatów.

Bezpodstawne okazały się obawy, że tzw. białe kartki wyborcze mogą zmienić całkowicie wynik wyborów. Do urn wyborczych złożono zaledwie znikomy odsetek takich kartek. Frekwencja wyborcza wyniosła przeszło 90%.

Przebieg wyborów był spokojny. Do incydentów doszło jedynie w miejscowości Śląska Ostrawa w 18-tym okręgu wyborczym, gdzie jeden z głoszących wrzucił do urny zapaloną kopertę. Po raz pierwszy w wyborach obecnych wzięło udział wojsko, korzystając z prawa wyboru i wybieralności.

PRAGA, 27. 5. (PAP). — Radio praskie podaje, że w obowiązkowym głosowaniu w Czechosłowacji złożono ogółem 32.159 białych kartek.

PRAGA, 27. 5. (PAP). — Prezydent państwa rozwiązał Tymczasowe Zgromadzenie Narodowe Republiki Czechosłowacji.

\* \* \*

Po Jugosławii — Czechosłowacja jest drugim państwem zachodniosłowiańskim, w którym po wojnie odbyły się wybory do parlamentu. Wyniki, choć jeszcze nie oficjalne, wskazują, że i tym razem zwyciężyły stronnictwa, reprezentujące program wolności i postępu.

Walka rozegrała się z jednej strony między Frontem Narodowym i czynnikami reakcji, z drugiej strony między partiami, wchodzącymi w skład wspomnianego frontu. Pierwszą płaszczyznę walki reprezentuje ilość kartek białych, złożonych do urn wyborczych. Przy bardzo wysokiej frekwencji wyborczej, dochodzącej w niektórych okręgach do 100 proc., a przeciętnie wynoszącej 90 proc., kartek białych złożono w całym państwie zaledwie 32.159.

Białe kartki składać mogli przeciwnicy obecnego ustroju czechosłowackiego. Czyżby ich było tak niewiele? Z pewnością nie. Grupa niezadowolonych z reform, dokonanych przez czechosłowacki o-

bóz demokracji, grupa „emigracji wewnętrznej” jest w Czechosłowacji niewątpliwie o wiele znaczniejsza. Co się stało z ich głosami? Rzucili oni swoje głosy na partię umiarkowaną.

Do wyborów w Czechach i na Morawach przystąpiły cztery stronnictwa: komuniści, narodowo-socjaliści Benesa, socjalni demokraci i partia katolicko-ludowa ks. Szramka, duże wpływy posiadająca przede wszystkim na Morawach. Narodowi socjaliści i katolicko ludowi są właśnie tymi partiami, w których szeregi od dawna starają się dostać dziś ludzie skompromitowani współpracą z hitlerowcami i nie posiadający legalnej partii.

Już w czasie walki przedwyborczej zarzucano — nie bez podstaw — partii narodowo-socjalistycznej, że dąży do rozbitcia jedności narodowej i popiera odrodzenie ruchu faszystowskiego. Zostało ujawnione również, że skompromitowane czynniki reakcyjne ukrywają się pod różnymi hasłami i

wśród różnych ugrupowań. W czasie wyborów znalazło to swój wyraz w bezwzględnym poparciu partii umiarkowanych przez faszystów czeskich.

Mimo to wybory przyniosły bezapelacyjne zwycięstwo lewicy. Na jej listy padło łącznie 3.551.686 głosów, podczas gdy na listy partii umiarkowanych — 3.398.102 głosy. Oznacza to bezwzględną większość w sejmie.

Jeśli te głosy rozdzielić na regiony, to okazuje się, że w Czechach i na Morawach socjaliści i komuniści otrzymali łącznie prawie 57% głosów, natomiast w Słowacji głosy rozbiły się między stronnictwo demokratyczne i słowacką partię komunistyczną, podczas gdy dwa pozostałe stronnictwa słowackie: partia pracy i partia wolności praktycznie nie posiadają żadnych wpływów. Za parawanem słowackiego stronnictwa demokratycznego ukryli się liczni jeszcze w Słowacji zwolennicy polityki ks. Hlínki, wrogowie jedności czechosłowackiej.

Zwycięstwo wyborcze lewicy nie oznacza zerwania dotychczasowej koalicji stronnictw. Już przed wyborami ustalono bowiem, że wszystkie stronnictwa nadal będą brały udział w rządzie. Fakt jednak wzmocnienia się wpływów partii postępowych może się przyczynić — i z pewnością się przyczyni — do silniejszego jeszcze zaakcentowania woli Czechosłowacji do współpracy międzynarodowej w dziele utrzymania pokoju, do wzmocnienia jedności narodów słowiańskich wobec niebezpieczeństwa niemieckiego i niewytopionej jeszcze ideologii faszystowskiej.

Zwycięstwo wyborcze lewicy czechosłowackiej pozwala żywić nadzieję, że akcenty szowinistyczne, które przejawiały się ostatnio w stosunku niektórych polityków czeskich do Polaków, przestaną zatruwać dobrosąsiedzkie stosunki między Polską i Czechosłowacją.

Kazimierz Giżyński.



# Doniesie oświadczenie Mołotowa na temat konferencji „Wielkiej Czwórki” w Paryżu

MOSKWA, 27.5 (PAP). Mołotow złożył następujące oświadczenie na konferencji prasowej w Moskwie.

„Zgodnie z postanowieniem konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie rada ministrów spraw zagranicznych zebrała się w Paryżu w celu ostatecznego uzgodnienia tekstu traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią. Delegacja radziecka w Paryżu stała na stanowisku ścisłego wypełnienia postanowień konferencji moskiewskiej, t. j. uzgodnienia poglądu między przedstawicielami rządów Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie umowy z Włochami. Oznacza to, iż zanim będzie zwolniona konferencja pokojowa, w której wezmą udział przedstawiciele 21 narodów, należy opracować dokładnie tekst traktatu pokojowego z Włochami.

Gdybyśmy odbiegli od zleceń konferencji moskiewskiej, mogłaby wyniknąć paradoksalna sytuacja, iż konferencja pokojowa zostałaby przedłożona 2 teksty traktatu pokojowego. Rozumując w dalszym ciągu po tej linii mieliśmyby wkrótce nie jedną, lecz 2 konferencje pokojowe i wszelkie nadzieje na trwały pokój zostałyby zniweczone. Wytworzyłaby się sytuacja niestychanie trudna.

Delegacja radziecka nie mogła wyrazić zgody na propozycję amerykańską wyznaczenia daty konferencji pokojowej, niezależnie od osiągnięcia porozumienia między mocarstwami.

Propozycja amerykańska, która uzyskała poparcie delegacji brytyjskiej, stoi w sprzeczności z postanowieniami zarówno konferencji paryskiej, jak i moskiewskiej. Uważam, iż wpłynęłaby ona ujemnie na dalszy rozwój przyjacielskich stosunków między narodami i nie przyczyniłaby się do stworzenia trwałego pokoju.

W imię tych zasad delegacja radziecka w Paryżu starała się znaleźć wspólną platformę dla najważniejszych zagadnień, związanych z ustaleniem tekstu traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią. Muszę przyznać, iż osiągnięto pewne rezultaty, niestety jednak, nie są one wystarczające.

Uzgodniono w Paryżu tekst traktatów z Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią z wyjątkiem punktów, odnoszących się do spraw gospodarczych, które nie były przedmiotem obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych, lecz zostały przekazane specjalnej komisji rzeczoznawców.

Zagadnienia żeglugi na Dunaju oraz handlu z państwami naddunajskimi nie można — zdaniem delegacji radzieckiej — rozstrzygnąć bez udziału tych państw. Nie uważam za słuszną, aby jakiegokolwiek państwa narzucały państwom naddunajskim swoją wolę, nie biorąc równocześnie pod uwagę interesów państw sojuszników, jak Czechosłowacji i Jugosławii.

W sprawie traktatu pokojowego z Włochami nie osiągnięto porozumienia w sprawach zasadniczych. Istnieją olbrzymie różnice w poglądach mocarstw na sprawę odszkodowań wojennych, na przyszłość dawnych kolonii włoskich oraz na zagadnienie granicy jugosłowiańsko-włoskiej i Triestu. W latach 1941—1942 kilkaset tysięcy faszystowskich wojsk włoskich brało udział po stronie hitlerowskich Niemiec w napadzie na ZSRR. Wojska te zniszczyły wiele miast radzieckich i niezliczoną ilość wiosek na Ukrainie. Dotarły one aż do Donu i wyrządziły ogromne szkody. Wojska faszystowskie dokonały olbrzymich zniszczeń w Jugosławii, Grecji i Albanii.

Biorąc pod uwagę, iż po obaleniu reżimu faszystowskiego, demokratyczne Włochy wzięły do wojny nie po stronie sojuszników, Związek

Radziecki zredukował swoje zadania do skromnej sumy 100 milionów dolarów. Suma ta ma przypaść Włochom, że agresja za cudze ziemie nie może ująć bezkarnie.

Związek Radziecki popiera całkowicie zadania odszkodowań w wysokości 200 milionów dolarów, wysunięte przez Jugosławie, Grecję i Albanie. Suma ta w niewielkim tylko stopniu przyczyni się do wyrównania strat, wynikłych ze zniszczenia.

Stanowisko Związku Radzieckiego nie spotkało się ze zrozumieniem delegacji Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Nie jest to pierwszy wypadek, kiedy narody, które nie przeżyły okupacji, zajmują odmienne od nas stanowisko. Wydaje mi się, iż rosyjskie przysłowie „syty głodnemu nie wierzy” można zastosować do wytworzonej sytuacji.

Prasa włoska donosi, iż wydatki na utrzymanie wojsk okupacyjnych, które pokrywać musi państwo włoskie są olbrzymie. Wprowadzenie drobnych oszczędności umożliwiłoby Włochom spłacenie odszkodowań Związkowi Radzieckiemu, gdyż wydatki na utrzymanie armii okupacyjnych dochodzą do kilku miliardów dolarów. Jestem przekonany, iż Włochy i Związek Radziecki dojdą do porozumienia w pertraktacjach bezpośrednich.

Podczas dyskusji wiele czasu poświęcono zagadnieniu kolonii włoskich. Chociaż dla marynarki handlowej Związku Radzieckiego spawa posiadania portów w Trypolita-

ni była zagadnieniem b. poważnym, nie obstawaliśmy przy tym, aby powiernictwo nad Trypolitanią zostało oddane na okres kilkuletni Związkowi Radzieckiemu wyłącznie, lub też wspólnie z Włochami. Zarówno Francja, jak i Związek Radziecki są zdania, iż najlepszym rozwiązaniem będzie oddanie kolonii włoskich powiernictwu Włoch, które stały się teraz państwem demokratycznym i pod kierownictwem ONZ na pewno będą umiały wywiązać się z zadań związanych z przygotowaniem dawnych kolonii włoskich do niepodległości.

Stanowisko nasze uzyskało z początku poparcie delegacji Stanów Zjednoczonych, która jednak zmieniła swe stanowisko pod wpływem żądań brytyjskich. Wobec tego sprawa kolonii włoskich nie została rozwiązana. Ustępstwa jakie poczynił Związek Radziecki w tej sprawie, nie znalazły uznania podczas konferencji paryskiej u państw zachodnich.

Wielka Brytania wysunęła propozycję, zmierzającą do objęcia kontroli nad wszystkimi koloniami włoskimi. Wojska brytyjskie miały pozostać w Libii, Trypolitanii i Cyrenajce.

Proponowano stworzenie wielkiego państwa Somali, do którego miały być przyłączone Somali włoskie i 2 prowincje abisyńskie. Państwo to miało się znajdować pod powiernictwem Wielkiej Brytanii. W ten sposób imperium brytyjskie rozszerzyłoby swe wpływy w północno-wschodniej Afryce nie tylko kosz-

tem pokonanych Włoch, ale również kosztem Abisynii, która jak wiadomo, jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wszelkie propozycje, zmierzające do ograniczenia tych wpływów, spotkały się ze zdecydowanym sprzeciwem zarówno delegacji brytyjskiej, jak i amerykańskiej.

Tylko delegacja radziecka poparła żądania Jugosławii w sprawie Triestu, chociaż wszystkie państwa uznały prawa Jugosławii do Krainy Julijskiej.

Jednak zgodni z propozycją francuska stolica Krainy Julijskiej, Triest miał być przekazany Włochom. Zagadnienie granicy jugosłowiańsko-włoskiej również pozostało otwarte.

Nie wolno nam nie doceniać ważności zagadnień gospodarczych. Kapitał anglo-amerykański stara się wykorzystywać słabość państw, zniszczonych przez wojnę, i pragnie użyć wpływów gospodarczych dla celów politycznych. Stany Zjednoczone prawie zawsze wysuwały żądanie usunięcia ograniczeń handlowych i dopuszczenia obcego kapitału. Związek Radziecki nigdy nie będzie popierał dążeń jakiegokolwiek państwa, zmierzającego do uzależnienia gospodarczego od siebie państwa słabszego. Ani Włochy, ani żadne z państw, które walczyły po stronie Niemiec, nie mogą być traktowane, jako kolonia państw silniejszych.

Delegacja francuska wniosła na porządek obrad sprawę Rzeszy Niemieckiej i zażądała odłączenia Zagłębia Ruhry, Nadrenii i Zagłębia Saary.

Sekretarz stanu Byrnes wysunął

projekt zawarcia umowy o demilitaryzacji i rozbrojeniu Niemiec w duchu słynnej propozycji dra Vandenbergera.

Delegacja radziecka wysunęła kontrpropozycję, twierdząc, iż zanim rozpocznie się dyskusja na temat rozbrojenia i demilitaryzacji Niemiec, należy przekonać się, czy dawne decyzje sojuszników w tej sprawie zostały wykonane. Propozycja ta została przyjęta i rada kontrolna w Niemczech wyłoni komisję, która sprawdzi we wszystkich strefach okupacyjnych, w jakich rozmiarach w ciągu roku, który upłynął od dnia kapitulacji, wykonano zlecenie konferencji poczdamskiej o rozbrojeniu armii niemieckiej.

Minister Byrnes wysunął również projekt zwolnienia w listopadzie r. b. konferencji państw sojuszników w celu omówienia traktatu pokojowego z Niemcami. Propozycja ta wywołała ogólne zdziwienie wobec tego, iż nie ma rządu niemieckiego, z którym można by zawrzeć traktat.

Z koleją min. Mołotow awansuje sprawę militarystycznych dążeń państw anglosaskich, dążących do opanowania świata przy pomocy baz rozrzuconych we wszystkich punktach globu ziemskiego i w ten sposób narzucić swą wolę innym narodom. Związek Radziecki przeciwstawiał i przeciwstawiać się będzie wszelkim usiłowaniom wywarcia jakiegokolwiek presji na inne państwa. Tak samo spraw spornych konferencja nie może rozstrzygnąć ONZ, gdyż nie leży to w jej kompetencji.

Trudności, które wyłoniły się podczas opracowania pierwszego traktatu pokojowego, nie są przypadkowe. Pewne koła pragną podważyć autorytet Związku Radzieckiego i usunąć ZSRR z szczytnego miejsca, które zajmuje przy rozstrzyganiu zagadnień międzynarodowych. Postępowanie krótkowzrocznych kół reakcyjnych nie odniesie zamierzonego skutku, nie są one w stanie zrozumieć, że Związek Radziecki, na którym spoczywał największy ciężar walk o ocalenie ludzkości przed tyranią faszystów, ma prawo żądać szczytnie miejsce w stosunkach międzynarodowych. Wszelkie państwa, wielkie i małe, są w równym stopniu zainteresowane w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa. Związek Radziecki będzie stał w obronie swoich słusznym interesów i zasad przyjaźni współpracy z państwami demokratycznymi. Zwracając się przeciwko zakusom imperialistycznych elementów reakcyjnych, Związek Radziecki jest głęboko przekonany, iż prowadzi słuszną politykę, zmierzającą do obrony sprawy pokoju i postępu ludzkości.

## Przeciw dyktaturze gen. Franco Kongres socjalistów hiszpańskich w Tuluzie

PARYŻ, 27. 5. (PAP). Delegat brytyjskiej Partii Pracy i członek Izby Gmin Francis Nel Baker, oświadczył w niedzielę na kongresie hiszpańskich socjalistów w Tuluzie, że na konferencji brytyjskiej Partii Pracy, której

otwarcie nastąpi dnia 10 czerwca, zostaną rozpatrzone projekty, dotyczące wprowadzenia nowego reżimu w Hiszpanii. Mogę zapewnić was — powiedział Noel Baker — że sprawa wprowadzenia nowych rządów w Hiszpanii

będzie gruntownie rozpatrzona.

Dyktatura w Hiszpanii powinna być usunięta.

Świat nie jest tak duży, by zmieścić jednocześnie Partię Pracy i gen. Franco. Kongres w Tuluzie przyjął jednogłośnie rezolucję treści następującej:

„Hiszpańska Partia Socjalistyczna powita z radością wszelki wysiłek na gruncie narodowym, bądź międzynarodowym, dążący do

usunięcia reżimu gen. Franco, co umożliwi narodowi hiszpańskiemu odzyskanie wolności”.

## Traktat anglo-radziecki służy konsolidacji pokoju — Wymiana depeš Mołotow - Bevin

MOSKWA, 27. 5. (PAP). — Opublikowano tu depešę, wymienioną ostatnio między ministrami spraw zagranicznych ZSRR i Wielkiej Brytanii. Depeša radzieckiego ministra spraw zagranicznych do min. spr. zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevina brzmi jak następująca:

„W czwarty rocznicę podpisania anglo-radzieckiego traktatu przyznanego przez pana i rząd Wielkiej Brytanii o przyjęcie pozdrowień i najcieplejszych życzeń od rządu ZSRR i ode mnie osobiste. W latach wojny przeciw naszemu wspólnemu wrogowi traktat ten służył jako podstawa korzystnej współpracy militarnej i politycznej naszych krajów.

Mójmy nadzieje, że również obecnie, gdy alianci zajęci są rozwiązaniem problemu organizacji stosunków powojennych między narodami, traktat anglo-radziecki, pomimo trudności jakie powstają na naszej drodze, będzie również skutecznie służył jako podstawa uzgodnionego i przyjaznego działania Wielkiej Brytanii i ZSRR w kierunku zacieśnienia interesów naszych narodów oraz konsolidacji pokoju i bezpieczeństwa”.

Depeša brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina:

„Pozdrawiam pana w dniu czwartej rocznicy traktatu przyznanego między oboma naszymi krajami. My obaj rozumiemy, że w obliczu wielkich trudno-

ści, które wywołują się po tak ciężkiej wojnie światowej konieczne są cierpliwość, tolerancja i wzajemne zrozumienie. W dążeniu do całkowitego porozumienia wielce pomocną jest krzepiąca świadomość, że nasze przyrzeczenia wypłyły z głębokich pragnień i interesów naszych narodów. Pragnę, najgoręcej, by zostało ono całkowicie zrealizowane w naszych wzajemnych stosunkach.

## Wybór nowych władz Zakończenie obrad wojewódzkiej konferencji P. P. R. w Łodzi

W dniu 26 bm. w dalszym ciągu obrad Wojewódzkiej Konferencji PPR toczyły się debaty nad referatami politycznym ob. Mazura oraz nad referatem sprawozdawczym ob. Logi - Sowińskiego.

W dyskusji wzięło udział kilkudziesięciu mówców, w tej liczbie ob. ob. prezydent m. Łodzi Mijał, Burski, Moczar, Głazewski, Siekierska, Uzdanski, Tomaszewska, Jabłoński, Kozłowski, Pszczółkowski, Majej i inni.

Konferencja dokonała wyborów wojewódzkich władz partyjnych. Do Wojewódzkiego Komitetu PPR

## Traktaty pokojowe znów na warszacie

PARYŻ, 27. 5. (API). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych rozpoczyna

jutro debatę na temat sposobu rozwiązania problemów traktatów pokojowych których wielka czwórka nie zdołała rozwiązać. Przedstawiciel Włoch markiz Soragna wyjaśni stanowisko swego kraju wobec terytorialnych żądań Francji. W czwartek przedstawiciel Austrii przedstawi poprawki do projektu modyfikacji granicy austriacko-włoskiej.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych mają 3 tygodnie czasu do momentu rozpoczęcia 2 plenarnej konferencji ministrów, na której ponownie będzie podjęta próba wyjścia z impasu, jaki powstał między ZSRR, Anglią i Stanami Zjednoczonymi w sprawie kolonii włoskich, Triestu i odszkodowań.

## Za równą pracę - równa płaca

Doniesie uchwały Rad Zakładowych przemysłu włókienniczego w Łodzi

W dniu wczorajszym odbyła się w sali CRDK w Łodzi konferencja przedstawicieli rad zakładowych przemysłu włókienniczego okręgu łódzkiego, poświęcona opracowaniu dodatkowego protokołu do obowiązującej umowy zbiorowej. Protokół ten wchodzi w życie w dniu 1. 6. br. i usuwa wielkie niedociągnięcia w dziedzinie płacy robotniczej w przemyśle włókienniczym. Interesujące szczegóły o nowym systemie płac, premiowanie i wynagrodzenie za postoje, zmiany tabeli potrąceń podatku od uposażeń, wynagrodzenie za pracę nocną, młodocianych i uczniów włókienniczych omówimy w obszernym artykule naszego pisma w dniu jutrzejszym. (s).

### Co dzień traszka

### Manco z powodu Franco

Gen. Franco podniósł liczebność swej armii do 840.000 żołnierzy. (Z. prasy)

W bezpieczeństwie świata — manco, dokąd będzie istniał Franco.

CYK

Dnia 27 maja b. r. zmarł nagle przeżywszy lat 65

S. † P.

## FELIKS NOWACKI

długoletni pracownik Rzeźni Miejskiej, mistrz Cechu Ślusarzy Pogrzeb odbył się na Starym Cmentarzu Katolickim z domu żałoby przy ul. Hrabowskiej 3, dnia 29 maja, o godz. 17-e. o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

ZONA, CORKI i ZIEĆ

# To, o czym się za mało mówi

## Trzeba podjąć zorganizowaną walkę z chorobami wenerycznymi — Przykład Huculszczyzny — Więcej we wsiach — O bezpłatne leczenie

Różne sprawy zajmują obecnie umysły społeczeństwa polskiego. Repatriacja, zagadnienie zaludnienia ziem zachodnich, wybory itp. Sprawy te przesłaniają nam niekiedy śmiertelne dla tego życia niebezpieczeństwa. Jednym z takich niebezpieczeństw są choroby weneryczne, o których zaczyna się nieco mówić, lecz walka z nimi i poszczególne zarządzenia w tej sprawie pozostawiają jeszcze wiele do życzenia.

Walka z chorobami wenerycznymi zawsze przedstawia wiele trudności, tym bardziej teraz, gdy ruchy migracyjne utrudniają zorganizowanie ciągłej opieki lekarskiej nad chorymi.

Trzeba powiedzieć bez fałszywego wstydu: Dla ludzkości najgroźniejszą z chorób wenerycznych jest syfilis czyli kiła, a to ze względu na przyszłe zdrowie potomstwa. Rzerzączka, tzw. popularnie tryper również nie mało przysparza szkód społecznym i jak dotychczas jest za bardzo lekceważona. Na forum walki z rzerzączką występuje teraz wszechwładnie penicylina, lecz śpieszymy się z leczeniem, gdyż jeśli choroba jest zaniedbana to penicylina zawodzi w leczeniu.

Skutki tych chorób nie leczonych występują zazwyczaj po latach, kiedy organizm ludzki osłabnie i nie może skutecznie walczyć ze swoim utajonym wrogiem. Skutki np. syfilisu nielezonego mogą się okazać niekiedy dopiero po upływie 5—15 lat w postaci różnorodnych schorzeń nerwowych. I tak u nielezonego syfilisyka może się pojawić wzdęcie rdzenia, tzw. popularnie tabes, bądź też pojawi się porażenie postępujące, które zazwyczaj kończy się w szpitalu dla umysłowo chorych.

Żadnych ścisłych danych statystycznych z przebiegu i co do ilości chorych wenerycznie — nie mamy. Nie mamy również ścisłych danych z akcji zwalczania chorób wenerycznych.

Podawanie w prasie codziennej istnienia 581 przychodni przeciwwenerycznych przy Ośrodkach Zdrowia — nie jest ścisłe. Liczby te wahają

się zależnie od tego, kto informuje prasę. Cyfry podane (w krótkich odstępach czasu) przez Referat Ministerstwa Zdrowia są zmienne. Raz podaje się 306 przychodni przeciwwenerycznych oraz 2065 łóżek szpitalnych; w miesiąc później 511 przychodni, a łóżek szpitalnych — 2951. Liczby te były podawane i przed 1939 r. na terenie całej Polski, a przecież zaszło dużo zmian od tego czasu na Wschodzie, a na Zachodzie Polski przychodnie te nie zostały jeszcze całkowicie zorganizowane. Wrocław np. i okolica ma jakoby tylko 32 łóżka dla chorych wenerycznie. Trzeba przejrzeć rubrykę listów do Redakcji w „Dzienniku Ludowym”, gdzie czasami można przeczytać prośby o umożliwienie leczenia choroby wenerycznej dla leczenia której brak jakoby na zachodzie leków (ostatnio w ten sposób pisał żołnierz).

Zagadnienie walki z chorobami wenerycznymi nasuwa obecnie wiele zastrzeżeń. Liczba chorych wenerycznie rośnie. Liczba ta miała jakoby wzrosnąć czterokrotnie w stosunku do przedwojennej ilości chorych. Musimy zwrócić uwagę na przykład Huculszczyzny, gdzie skutki zakażenia się syfilisem trwają od r. 1846 — dotychczas. Obecnie walkę z chorobami wenerycznymi usiłuje zorganizować Zakład Ubezpieczeń Społecznych na terenie Ubezpieczalni Społecznych, które są rozrzucone po całej Polsce. Stan nasilenia tych chorób i leczenia ich w poszczególnych Ubezpieczalniach Społecznych też przedstawia się interesująco. Ankieta przeprowadzana obecnie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdza wzrost chorób wenerycznych, a zarazem podnosi kwestię braku leków dla ich leczenia. Podają nam np. całkowicie brak zasadniczego leku do leczenia syfilisu, salwarsanu przy stanie 55 chorych na syfilis. I wiele innych ciekawych danych, których nie da się poruszyć w krótkim artykule prasowym. Oczywiście sprawy te mają miejsce na Zachodzie Polski. Obawiam się, że „wielki bój o zdrowie społeczeństwa na froncie przeciwwenerycznym”, jak

to podał referent Ministerstwa Zdrowia w „Robotniku” — nie jest dostatecznie nasilony.

Że choroby weneryczne się szerzą, o tym wiemy. Szerzą się one jednak teraz nie w miastach, jak poprzednio, lecz przeważnie w wioskach i małych osadach, gdzie o pomoc lekarską i lekarstwa jest trudno. Nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że ci chorzy do dużych miast zgłaszają się przeważnie z objawami daleko posuniętego schorzenia. Poza tym zaczynają się pojawiać postacie syfilisu, przeważnie żośliwego, a należy zaznaczyć, że penicylina, jak dotychczas nie ma wpływu na wyleczenie syfilisu, w co mylnie wielu pacjentów niezachwianie wierzy. W walce z tymi

chorobami akcja uświadamiania odgrywa największą rolę. Sprawa propagandy jest tedy najważniejszą kwestią w organizacji walki z tymi chorobami.

Zapobieganie chorobom wenerycznym jest również zadaniem pracy społecznej w tym kierunku. Pisze się tedy w prasie („Robotnik” z dnia 27.4. rb.), o istnieniu stacji zapobiegawczych, czynnych również i w nocy. Stacje te istniały w niektórych większych miastach Polski, ale przed wojną. Jak dotychczas, o istnieniu tych stacji zapobiegawczych ani w Łodzi, ani w Warszawie, czy Gdyni nie wiadomo. Należałoby również więcej uwagi poświęcić instytucjom społecznym, które winny się zająć organizacją

walki z chorobami wenerycznymi. A w tym kierunku na terenie całej Polski prawie nic się nie robi. Torzystwa społeczne winny organizować odczyty publiczne o chorobach wenerycznych w świetlicach fabryk, klubach sportowych, szkołach itd. Przy czym odczyty winny być powiązane z pokazami fotografii z objawów choroby, bądź też przezręczkami wraz z dyskusją zebrań. Należałoby poza tym jak najbardziej propagować leczenie bezpłatne, niebezpieczeństwo zakażenia się po upiciu alkoholowym, niebezpieczeństwo dla zdrowia, wynikające z nieleczenia choroby, a zważywszy na należytą odpowiedzialność i dokładnym leczeniu.

Należy również dążyć do jak najszybszego zorganizowania wystawy przeciwwenerycznej, chociażby obywatelskiej. Wystawa ta winna być połączona z odczytami oraz z filmem propagandowym. Jest to niestety, zdaje się, jeszcze muzyka przyszłości. Jednak praca w tym kierunku musi być już podjęta.

Dr med. Ksawery Sieńko

## Wybór członków komisji obwodowych Głosowania Ludowego w Łodzi

XXIV plenarne posiedzenie MRN rozpoczęło się od odczytania przez przewodniczącego ob. Andrzejaka nazwisk odwołanych oraz dokooptowanych radnych.

Odwołani zostali: z PPR — ob. Kott, Reliński, Dąbrowski, Kulesza, Jaranowska i Piotrowski, a ze Str. Demokratycznego — ob. Westfal.

Dokooptowani zostali: z PPR — ob. ob. Głabski, Czarska, Herbstowa, Rudnicki i Jarosz, a ze Str. Demokratycznego — ob. ob. Sosiński, Szpinger, Goliński, Pawelczyk i Świątkowski. Nowi radni zostali zaprzysiężeni.

W dalszym przebiegu obrad ob. Przybył zreferował wyniki prac komisji przemianowania ulic. Komisja nadała nazwy 132 ulicom, dotychczas nienazwanym oraz przemianowała nazwy 530 ulic.

W wyniku rozszerzenia granic

miasta zdarzyło się, że po kilka ulic miało tę samą nazwę. Prace komisji szły po linii jak najmniejszych, ale niezbędnych zmian.

W ustalaniu nowych nazw komisja kierowała się następującymi przesłankami: w północno - zachodniej części miasta, jako wybitnie nizinnej, nadać nazwy, zaczerpnięte z topografii nizin; w części północnej, rolniczo - leśnej, ustalić nazwy, dotyczące przyrody; dzielnice Stoki i Sikawa, wyżynne, będą miały ulice o nazwach, zaczerpniętych z topografii gór; południowo - wschodnia część miasta, przemysłowa, — odpowiednio nazwy, tak, jak i Chojny, dzielnica o charakterze mieszkaniowym; zachodnia część miasta, nazwy, zaczerpnięte z dziedziny sportu i wojskowości; Bałuty i Stare Miasto — nazwy, związane z rzeźmiem i in. zawodami; wreszcie w śródmieściu nie zajmą większe zmiany w nazwach, utrzymane będą tradycyjne nazwy łódzkie.

MRN przyjęła jednomyślnie uchwałę o przemianowaniu ulic z uwzględnieniem poprawki, wniesionej przez radną Aletową (SD), dotyczącej zmiany nazwy ul. Śródmiejskiej na ul. pułkownika Stanisława Więtkowskiego, przedwojennego prezesa i założyciela Str. Demokratycznego w Łodzi, działacza społecznego i profesora tajnego Uni-

wersytetu Warszawskiego, zamęczonego w r. 1942 w Oświęcimiu.

Nowe nazwy ulic będą obowiązywały dopiero po referendum, gdyż zbyt pośpieszna zmiana wprowadziłaby przy głosowaniu ludowym zamęt.

Po przerwie przystąpiono do wyboru członków i zastępców obwodowej komisji głosowania ludowego. Radny Stawiński (PPS) zaproponował następujący projekt podziału mandatów: PPR i PPS po 190 członków i tyluż zastępców, Związki Zawodowe — 100 członków i tyluż zastępców, Str. Demokr. — 70 członków i tyluż zastępców oraz SL — 20 członków i tyluż zastępców.

Radny Stawiński zaznaczył, że z początku przewidziany był także udział Str. Pracy, ale członkowie tego stronnictwa zrzekli się go, uważając liczbę 20 mandatów członkowskich i 20 zastępców, za zbyt szczupłą dla SP.

Od frakcji radnych PSL wpłynął projekt równego podziału mandatów między 6 stronnictw demokratycznych. Po ożywionej dyskusji, w której brali udział wicemin. Wachowicz i radny Kubisz (PSL), projekt PSL upadł.

MRN uchwaliła przyjęcie podziału, proponowany przez radnego Stawińskiego. Poszczególne frakcje złożą listy kandydatów. Na tym obrady zamknięto. (o)

UNRRA czy PDZA?  
Otoż najpierw i przede wszystkim „P.D.Z.A.” (Pasta do zębów Anida) — mając mocne, zdrowe zęby nie będziemy mieć kłopotu ze spożywaniem darów amerykańskich, a zwłaszcza smacznych sucharków. Kr. 903

## Spór o „Wiktoria”

Jedną z najlepszych operetek „Wiktoria i jej huzar” czolowego — obojętne Lebara, Kalmana, Straussa, Frie mmla — kompozytora — Pawła Abrahamama, wystawił Teatr Komedi i Muzycznej „Lutnia”.

Przed paru dniami ukazała się w naszym dzienniku recenzja z operetki, pióra Edwarda hr. Csató. Cenię p. Csató jako wnikliwego i wytrawnego recenzenta sztuk teatralnych, dramatów, komedii, rewii i rewiew — a nawet komedii muzycznych. Bo i w tych ostatnich tekst odgrywa rolę jeśli nie większą, to równoznaczną z muzyką.

Ale operetka — to dziedzina sztuki zupełnie odmienna. Toteż z po-blażliwym uśmiechem trzeba przy-jąć wypowiedy recenzenta, że w operetce „hrabiowie i hrabiny z niepraw-dziwego zdarzenia petają się jak w-piory w romantycznych balladach, „horyzonty” w dziewięszej poezji, albo „nowe rzeczywistości” w arty-kulach wstępnych naszych gazet” (i niektórych recenzjach — przyp. mój).

Bo z równym powodzeniem, a czę-sto nierównie większym talentem — można wykpić nawet operę.

Nie doszukujemy się w operetce spe-cjalnego sensu, jeśli chodzi o libret-

to. Jej zadaniem nie jest — wychowy-wać i uspołeczniać (którego to zwró-tu chętnie dziś nadużywamy) — ale bawić i wzruszać. Tylko: bawić się na operetce potrafi każdy, kogo zdo-lają rozśmieszyć powiedzonka w ro-dzaju: „przysięgam ci dogonną mi-łość z jednoroczną gwarancją” czy „kocham na wieki, ilekroć w życiu kochałam — zawsze na wieki” — a-le wzruszać się może tylko ten, kto naprawdę rozumie muzykę; dla ko-go ona nie jest zlepkiem przypadko-wych rytmów, taktów czy synkop; kto słyszy melodię wraz z jej tłem — bogatą harmonią, oryginalnymi — najsmielej pomyslanymi — dysonan-sami i kadencjami.

Tego na pewno potrafią wzruszyć w „Wiktoria” i czardaszowe, w ziele-ka zamerykanizowanym stylu — me-lodie i wprowadzą w nastrój umiej-jętnie przerzucone podkłady muzy-czne do libretta, w którym tekst sta-je się wtedy niepotrzebny, bo urywek melodi w kilku taktach wypowie więcej. Np. moment wejścia Wikto-rii z Kenlaydem w III akcie, kiedy wytrawny kompozytor urywa skocz-ne melodie ludowe węgierskie i pod-klada kilka taktów „Pardon Mada-me”. Albo w drugim akcie, gdy znów

zamiast tekstu, przy (nazwijmy to) — dramatycznej scenie rozstania Wi-ktorii z Koltayem, — kiedy oboje (powiedzmy to) — złamani — podaj-ają sobie ręce i wolnitko (coraz bar-dziej złamani) odchodzą w strony przeciwnych drzwi — ukryty za sceną chór doskonale zaaranżowany głosowo, znakomicie wypełniający powstałą w libretto lukę — śpiewa „Good night”.

To naprawdę wzrusza. I właśnie to, panie Csató, a nie „piętrzące się pod niebiosy bohaterstwo, pocztówko-wa smira czy rozpanoszona szlachetność”, które pan „widzi”. Bo wtedy łatwo zgodzić się z panem, iż „operetka na tym właśnie polega, że jest cała egzotyką dla ubogich”.

Tylko z małym dodatkiem: — ubogich w słuch. Dowodzi pan tego znakomicie w zdaniu: „Jej łatwe i przyjemne melodie mają dziś jeden wdziek — słuchając ich, człowiek śmieje się do rozpuku z nich, z całej operetki i z samego siebie”.

Co do tego ostatniego — lepiej pozostawić to innym. Ale nie spotka-lam się dotąd z przypadkiem, żeby potpourri melodi operetkowych ko-gos — „śmieszyło do rozpuku”. Na-stąpiło tu zapewne pomieszanie po-jęć. Może tekst, dialogi, sytuacje, mimika, ruchy, tańce — ale melodie? Chociaż i to możliwe, skoro pan przy-

znaje się, że do tałtu tym operetko-wym melodiom może doskonale spać, (panie dyrygenie Szczepański! — czy warto dla takich się wysilać?) i jeść kolację (radzę ożór cielecy z chrzanem, albo te niebieskie migda-ły, o których pan przy tych melo-diach myśli).

Operetka ma wartość taką tylko, jaką stanowią składające się na nią melodie, ich bogactwo, różnorodność, styl, lekkość, zgrabność, przejrzystość, barwa, charakter itd. itd.

I jeśli ktoś jakiegokolwiek z tych „subtelności” nie potrafi odczuć, kto może się zdobyć jedynie na określe-nie melodi operetki hurtowo jako „łatwe i przyjemne” — dla tego bę-dzie ona jedynie powodem do śmie-chu (wzruszającego) z hrabin, hra-biów, subrettek czy pucybutów. Bę-dzie okazją do stwierdzenia, że „na-deszła znakomita pora na zrobienie rewolucji w starej operetce” zapew-ne przez wprowadzenie „bardziej de-mokratycznych bohaterów”.

Stworzy też nieraz zazwyczaj rzadką możli-wość wsadzenia do recenzji paru zdań o arystokratycznym pochodze-niu swoich przodków i można ją wte-dy podpisać — „hr.” Też ujdzie.

Bogactwo najróżnorodniejszych me-lodi w tej operetce daje także ogrom-ne możliwości jej wykonawcom. O-peretka, jak zaznaczyłam, musi bu-wić i wzruszać.

Bawią w niej znakomicie: Piasec-ka, Szczawiński, Halmska i Kosze-la. Piasecka — najlepsza z czołwi-ki, dzięki niezaprzeczonemu walorom gło-sowym, zeumętrzymym, kulturze sceni-cznej i temperamentowi — Kosze-la najgorszy, rozporządzający obrzyd-liwym materiałem głosowym, ale zbyt surowym i niewykształtowanym.

Piosenki nastrojowe przypadły w udziale E. Gistedt, K. Dembowskie-mu i A. Chromickiemu. Ostatni, jako ambasador John Kenlayd — umiejęt-nie wykorzystal wszystkie możliwo-sci swej roli. Gistedt w roli Wikto-rii była czarująca.

Dembowski inteligentnie i staran-nie wyreżyserował całe widowisko i na tym samym poziomie zagrał rolę Stefana Koltaya. Dysponowany gło-sowo, z właściwą subtelnością wy-dobył cenniejsze momenty insceniza-cyjne, podkreślając je odpowiednią interpretacją i głębokim wyczuciem melodi.

Cheć tu pokłócić się z p. Csató już nie tyle o Wiktoria ile o huzara, któ-ry jakoby „w niewdzięcznej acz me-lodyjnej roli starał się bardzo uczt-wie być bohaterem”.

Jest to najwudzienniejsza rola, ja-ką — słyszałam i najniewdzięczniej-sza jaką pan — widział.

I dlatego zamierzam pokłócić się o huzara...

JOANNA WYSZKOWSKA



# Komunikat przewodniczącego

## Okr. Komisji Głosowania Ludowego Nr 3, okręg miasta Łodzi

Na zasadzie art. 6 pkt 2 lit. b i art. 9 ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 r. o przeprowadzeniu głosowania ludowego (Dz. U.R.P. Nr 15, poz. 105) podaje do publicznej wiadomości, że Wojewódzka Rada Narodowa Łódzka powołała następujące osoby na członków Okręgowej Komisji głosowania ludowego na obszar województwa łódzkiego: Mamrota Kazimierza, Araszkiwicza Stanisława, Potapczuka Mariana, a na zastępców członków: Jana Krupę Skibińskiego, Henryka Szustkiewicza, Helenę Tomaszewską.

Wojewoda Łódzki zgodnie z postanowieniami cytowanych wyżej art. ustawy delegował: Mgr Stanisława Sobolskiego jako członka, Zenona Kryńskiego jako zastępcę członka komisji głosowania ludowego na obszar województwa łódzkiego. Przew. okręgowej komisji głosowania urzędnie w gmachu Urzędu Wojewódzkiego I piętro pokój Nr 251 do 253 w godzinach od 9-ej do 13-ej. Nr tel. 254-50 wewnętrzny 18, 117-21. Biuro komisji czynne w tym samym lokalu w godzinach od 8 do 20-ej.

Na podstawie art. 6 pkt. 2 lit. b i art. 9 ustawy z dnia 28 kwietnia 1946 roku o przeprowadzeniu głosowania ludowego (Dz. U. R. P. Nr 15 poz. 105) podaje do publicznej wiadomości, że Miejska Rada Narodowa w Łodzi powołała następujące osoby na członków Okręgowej Komisji głosowania ludowego okręg m. Łodzi:

Kucharskiego Edmunda, Rybarczyka Józefa, Misiaka Stanisława oraz na zastępców członków: Garnarczyka Henryka, Matuszewskiego Leonarda i Trojana Stanisława.

Prezydent m. Łodzi zgodnie z postanowieniem cytowanych wyżej art. ustawy delegował: Siweckiego Zygmunta, jako członka i Pieczewskiego Stanisława jako zastępcę członka okręgowej komisji głosowania ludowego nr 3 okręg m. Łodzi.

Przewodniczący okręgowej komisji głosowania ludowego nr 3 okręg m. Łodzi urzędnie w lokalu Okręgowej Komisji przy ul. Piotrkowskiej 113, II piętro, pokój 313 w godz. od 10 do 12-ej.

Dyżurny w biurze Okręgowej Komisji trwała w godzinach od 15 do 16-ej.

## Świadczenia Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi w marcu i kwietniu br.

Liczba ubezpieczonych w Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi wynosiła w dniu 1 marca br. 175.596 osób (o 4.297 więcej niż w miesiącu poprzednim); w kwietniu wzrosła do 178.680 czyli o 3.094 osoby.

Ubezpieczeni korzystali z pomocy pieniężnej, z porad lekarskich (ambulatoryjnych i domowych) z różnego rodzaju zabiegów oraz z pogotowia chorobowego i położniczego.

# Z 1200 dorożek konnych w Łodzi pozostało zaledwie 300

## Metr owsa kosztuje przeszło 2000 zł. Dorożkarze-repatrianci oswolili się już z łódzkim terenem

Niemal we wszystkich większych miastach, na rogach ulic a zwłaszcza przy dworcach kolejowych — ciągną się długie sznury wyczekujących na pasażerów — dorożek.

Przed wojną stały tam nieraz bardzo piękne limuzyny z ukrytymi wewnątrz zegarami, które przeliczały kilometry na złotówki i grosze, a w niektórych nawet

miastach i konne dorożki miały liczniki. Nie trzeba było targować się i pytać, ile będzie kosztował taki czy inny kurs.

Przed wojną istniały też i takie miasta, w których konnych dorożek nie można było znaleźć ani na lekarstwo. Motoryzacja wyeliminowała całkowicie konia.

Koń w takich dużych stolicach był w ogóle unikatem. Trudno uwierzyć, że ci, którzy nie mieli możliwości wyjazdu gdzieś do mniejszego miasta, czy na prowincję — przez całe życie nie oglądali konia i dla nich był on egzotycznym zwierzęciem, jak dla nas wielbłąd, czy kangur.

W 1938 r. przyjechała do Polski zamożna rodzina z Ameryki, która w pierwszym dniu po przyjeździe do jednego z naszych miast „odkryła” konną dorożkę. Niezbyt to było radość i uciechyl Pater familias zafundował każdemu członkowi swojej rodziny po dorożce i Amerykanie szaleli przez kilka godzin po mieście, zwiędzając wszystkie jego zakątki.

Chociaż na czasie jest hasło motoryzacji kraju, to jednak dużo jeszcze wody upłynie zanim na wzór Ameryki staniami się krajem całkowicie zmotoryzowanym.

Łódź pod względem dorożek

konnych zajmuje zapewne jedno z pierwszych miejsc wśród wszystkich miast. Przed wojną mieliśmy około 1,200 pojazdów. Nie trzeba zapominać, że obok tych konnych dorożek posiadaliśmy tak jak i dzisiaj komunikację tramwajową i kilkadziesiąt taksówek samochodowych. Wszystkie te środki komunikacyjne nie wyparły jednak dorożek konnych. My, Polacy, zawsze mieliśmy pewne inklinacje do koni. Od dawien dawna tkwi w nas pewien sentyment do tego zwierzęcia.

Gdy mowa o koniach, stają przed nami wspaniałe obrazy całej rodziny Kossaków. A więc Juliusz Kossak malował konie akwarelą, a syn jego Wojciech, idąc śladami swego wielkiego ojca, pozostawił po sobie wspaniałą spuściznę malarską. Jerzy i Karol Kossak lubowali się w koniach. Oczywiście obrazy te nie mają nic wspólnego z dorożkami. Przedstawiają one przeważnie konie rasowe, ułańskie, lśniące, jak buty, jak farba olejna na płótnie. Niemniej jednak przyczyniły się one w dużej mierze do naszego przyjaznego, nieco sentymentalnego stosunku do konia.

Z 1,200 dorożek konnych w Łodzi pozostało teraz około 300. Ciężki to zawód. Trzeba nieraz dużo napracować się, czekając na „klienta”, który zechce jechać i to nie dla przyjemności. Najczęściej nadejdzie pełną dorożkę jakiegoś towaru i trzeba za 100, 150 zł. wieźć go na drugi koniec miasta.

Cena konia waha się od 50 do 150 tysięcy złotych. Z kupowaniem koni trzeba jednak być ostrożnym. Często się zdarza, że mimo dokumentów i zaświadczeń z pieczęciami, okazuje się, że koń jest nabyty nieprawnie i po pewnym czasie zjawia się właściciel, który chce zrozpaczonemu dorożkarzowi odebrać szkapę. Sprawa idzie do sądu, a kosztuje to wiele nerwów i nieprzyjemności.

Utrzymanie konia w mieście takimi jak Łódź, jest zagadnieniem dość skomplikowanym. Metr owsa kosztuje około 2,300 zł., a koń może zjeść tyle, ile mu się da. Przeciętnie licząc za 300 zł. dziennie — ale przecież koń samym owsem nie żyje. Trzeba mu dać siano i koniczynę. Konie męczą się najbardziej na postojach nie lubią bowiem stać na jednym miejscu. Jeżeli koń długo stoi bez ruchu, to dorożkarz, szanując swego żywiciela, gotów jest nieraz za pół ceny „odwalić” kurs, byle tylko dać koniowi możliwość spaceru. Kucie konia stanowią również poważny wydatek. Koszt końskiego „pedicure” wynosi około 150 zł. W mieście najczęściej kują się konie gumą. Koń kuty gumą ma płynniejszy krok i gumowe podeszwy, lepiej się noszą.

Zniwem dla dorożkarzy są oczywiście dni beztramwajowe. Jest ich względnie mało. Na cały rok tylko dwa.

Ostatnio w Łodzi pojawiło się kilka dorożek konnych przybyłych ze wschodu. Są to „repatrianci”. Pierwsze dni były bardzo ciężkie. Trudno od razu poznać miasto i oswoić się z dużym ruchem ulicznym. Trzeba jednak przyznać, że dość szybko ci nowi dorożkarze zaaklimatyzowali się w naszym mieście i dzisiaj są już specami w swoim zawodzie.

JA. NIE.

## Ci, co zgineli w Mauthausen

Z wycieńczenia i głodu w szpitalu obozu koncentracyjnego w MAUTHAUSEN zmarli:

**27. 3. 1945**  
**na 90 zmarłych — 33 Polaków**

Lp.	Nazwisko i imię	Data urodz.	Miejsce urodz.	Zawód	Nr więźnia
198.	Adamski Stanisław	5. 5.11	Stanisławice	tokarz	111855
199.	Banach Czesław	17. 5.14	Emilianów	stolarz	104141
200.	Bromarek Józef	19. 8.76	Belchowo	ślusarz	132524
201.	Faszweski Jan	14. 7.13	D. Kokomyja	rob <sup>o</sup> tn. rol.	94884
	Janek Jan	4.12.02	Wiejków	rolnik	105441
203.	Jankowski Aleks.	29. 8.13	Wilno	szewc	131027
204.	Jędrzejczyk Ignacy	20. 1.04	Krętoć	robotnik	134354
205.	Knebel Maurycy	24. 2.11	Przemysł	ojciec	87744
206.	Knopf Leib	15. 1.07	Łódź	kucharz	131181
207.	Kostrzewski Stanisł.	14. 1.93	Nieledew	dekarz	42749
208.	Kostowski Bolesław	16.12.39	Tannenberg	cieśla	110160
209.	Krakowski Wojciech	9.12.22	Janowice	ślusarz	128385
210.	Kwiatowski Stefan	8. 7.16	Wicentów	robotnik	128494
211.	Lewandowski Marian	19. 2.12	Luków	stolarz	89018
212.	Lubliner Chl	15.11.99	Łopatoń	szklarz	126830
213.	Maćkowiak Jan	12. 7.04	Lang.Bochum	szofer	107556
214.	Mandelbaum Jakób	15. 4.06	Kraków	robot. metal.	86864
215.	Michalak Antoni	20. 5.06	Wrocław	szewc	111694
216.	Michalak Kazimierz	2. 2.01	Ostrówite	szewc	82696
217.	Morawski Piotr	29. 2.08	Warszawa	robotnik	105719
218.	Narbut Władysław	16. 3.95	Lenigrad	palacz	131587
219.	Orszewski Wiesław	19. 2.22	Jonny	ogrodnik	95689
220.	Pluta Stanisław	13. 3.19	Chojnówka	ślusarz	105781
221.	Pogorzelski Stan.	11. 2.30	K <sup>o</sup> hlyń	robotnik	75691
222.	Radliński Władysław	1. 4.07	Ufa	inż. arch.	95855
223.	Saladziński Józef	6.11.02	Częstochowa	robotnik	129118
224.	Schauer Jakób	23. 9.03	Kraków	robotnik	88099
225.	Scherbert Salomon	24.10.00	Chrzanów	aptekarz	130022
226.	Skiszynski Bartł.	31. 8.26	Słupia	gospodarz	96904
227.	Szykter Abraham	15. 7.08	Miechów Lub.	szewc	85881
228.	Szymański Roman	13. 6.24	Warszawa	ślusarz	101320

**28. 3. 1945**  
**na 66 zmarłych — 18 Polaków**

229.	Ciecko Maciej	22. 3.00	Zawadzka	rolnik	91506
230.	Cieślakowski Stan.	2.12.18	Trzebień	rzeźnik	105382
231.	Czerwiński Zbign.	2. 7.23	Zyrardów	ślusarz	91953
232.	Dominiński Stanisław	23. 8.97	Moździerz	kupiec	104284
233.	Drozd Józef	11. 7.02	Szyków	stolarz	134170
234.	Jaczeński Jan	10.12.05	Grodno	robotnik	105504
235.	Kazimierski Jan	17. 6.96	Łódź	ślusarz	109752
236.	Kowalski Józef	22.11.10	Straszowy	szewc	51816
237.	Kraśniński Józef	17. 3.00	Warszawa	górnik	128391
238.	Lerjestein Leon	19. 5.12	Rozdół	elek.spawacz	124641
239.	Mielecki Marian	30. 3.03	Sobótka	kupiec	105702
240.	Nikolajczuk Mir.	7.10.13	Nadwina	fryzjer	26092
241.	Pacan Antoni	11.12.11	Adamów	rolnik	131688
242.	Paszowski Henryk	11. 1.85	Warszawa	kupiec	101140
243.	Pawłowski Aleks.	30. 3.06	Wilno	robotnik	128876
244.	Racimora Mordka	20.10.00	Warszawa	robotnik	123196
245.	Różalski Edmund	16.11.18	Marki	orz. celny	105006
246.	Stac Wojciech	19. 3.93	R <sup>o</sup> chów	robotnik	132098

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

## Jakie imię otrzyma słonica w ZOO

W niedzielę, 2-go czerwca w Łódzkim Ogrodzie Zoologicznym odbędzie się uroczystość nadania imienia słonicy. Jak wiadomo konkurs urządzony z tej okazji trwa od 1 kwietnia do 2-go czerwca, a zatem 60 dni.

W konkursie wzięło dotąd udział 186.900 osób. Ta rekordowa frekwencja w znacznym stopniu powiększyła finanse naszego Zoo. Pieniądze zużyte zostaną na wzniesienie barazo potrzebnych budynków dla zwierząt. Pierwszy z nich, prawie ukończony, pomieszczy przybywającego w najbliższych dniach, olbrzymiego hipopotama. Zamieszka w nim również para indyjskich tapirów.

**URZĄDZENIA DO KSIĘGOWOŚCI**  
przebieżkowej, — finansów — płat i magazynu marki „ZENIT” nabyć można w firmie J. Leżon, Daszyńskiego 4, tel. 212-70 oraz w firmie Polska Buchalteria Przebieżkowa «ZENIT» ul. Piotrkowska 73. — tel. 173-97. (ag)

W niedzielę, 2-go czerwca zgodnie z zapowiedzią Zoo, rozdane zostaną następujące nagrody:

1. Jeden młody rasowy pies spaniel Cocker.
2. Papuga amazonka z klatką.
3. Para papużek falistych z klatką.
4. Bezpłatny roczny bilet do Zoo dla 2 osób.
5. Bezpłatny półroczny bilet do Zoo dla 2 osób.

Rozdanie nagród nastąpi przy dźwiękach najlepszej 35-osobowej orkiestry Elektrywni Łódzkiej.

Dyrekcja Ogrodu prosi osoby, które w czasie od 1 kwietnia do 2-go czerwca brały udział w konkursie, o przybycie do Zoo w celu odebrania przyznanych im nagród.

W razie niepoгоды rozdanie nagród i zakończenie konkursu nastąpi w niedzielę, 9 czerwca.

Zoo powiadamia, że ceny biletów wstępu wynoszą 5, 10 i 20 zł. Po wykupieniu biletu, wstęp na dancinę, koncerty i inne zabawy odbywające się w Zoo — wolny.

## Jeszcze tylko 4 dni

# trwa subskrypcja

**P. P. O. K.**

Nikogo nie zabraknie wśród subskrybentów

Dziś, we wtorek, wszystkie placówki czynne od godz. 8 — 19-tej

# Z WOJEWÓDZTWA

## Ponad 300.000 dzieci i młodzieży uczy się w szkołach woj. łódzkiego

Województwo łódzkie podzielone zostało przez okupanta na dwie części. Część zachodnią włączona do Rzeszy nie posiadała szkolnictwa polskiego zupełnie. Większość nauczycielstwa rozstrzelano, albo wywieziono na roboty przymusowe do Niemiec, lub wreszcie wysiedlono do Guernii Generalnej.

Po miastach i wsiach powstały szkoły dla Niemców. Zniszczeniu uległ cały polski dorobek i majątek szkół: pomoce naukowe, podręczniki, mapy, tablice, biblioteki. Nieznaczną tylko część ukryta została przez nauczycielstwo, woźnych szkolnych, rodziców i dzieci — i w ten sposób calała.

Wschodnią część województwa, a mianowicie: Łowicz, Skierniewice, Brzeziny, Opoczno, Końskie, Piotrków, Rawa, Radomsko włączono do G. G. Szkolnictwo powszechne było tu czynne według programów okupacyjnych, mających na celu jednostronne wychowanie człowieka — nie wolnika. Szkolnictwo średnie nie istniało wogóle.

W tych warunkach odbudowa szkolnictwa na terenie województwa łódzkiego nie była zadaniem łatwym. Tylko dzięki obywatelskiej postawie nauczycielstwa, które na pierwsze wezwanie masowo stanęło do pracy, szybkie uruchomienie szkół stało się możliwe. Osiągnięcia w ciągu półtora roku pracy są znaczne.

*Pow. piotrkowski przoduje w akcji przedszkolnej.*

Na 146.000 dzieci w wieku przedszkolnym na terenie okręgu łódzkiego w przedszkolach znajduje się zaledwie 8.556, co stanowi 5,8%.

Ogółem czynnych jest 179 przedszkoli, w tym 136 publicznych, 24 samorządowe, 17 społecznych i 2 prywatne. W przedszkolach zatrudniono 218 osób, w tym zaledwie 34 siły wykwalifikowane.

Na pierwszym miejscu w akcji przedszkolnej stoi powiat piotrkowski, który posiada 22 przedszkola, na drugim powiat kutnowski (20 przedszkoli).

Niemniej ważne od ilości przedszkoli jest zagadnienie ich poziomu. Dlatego też baczna uwaga zwrócono na dobór odpowiednich pracowników. Zorganizowano 8-tygodniowe kursy dla instruktoerek wychowania przedszkolnego, co powiększy liczbę instruktoerek w terenie. Zadaniem ich będzie między innymi zajęcie się organizacją pracy doświadczeniowej dla wychowawczyń przedszkoli, kwestią urzędów, akcją dożywiania itp.

Przy zakładaniu nowych przedszkoli współdziałają czynnie z kuratorium: Wojewódzka Izba Rolnicza, RTPD, Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej oraz organizacje młodzieżowe i społeczne.

### 1600 SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Na terenie woj. łódzkiego na ogólną liczbę 1809 szkół czynnych przed wojną, uruchomiono obecnie 1600, co stanowi 89%. 209 szkół jest nieczynnych, głównie wskutek braku sił nauczycielskich i odpowiednich pomieszczeń.

Przed wojną woj. łódzkie posiadało szkoły 3-stopniowe, nie gwarantujące dostępu, do pełnej 7-letniej szkoły powszechnej wszystkim dzieciom. Obecnie sieć szkolna pomyślana jest w ten sposób, że każde dziecko ma możliwość dotarcia do najwyższej klasy dzięki szkołom zbiorczym o pełnym stopniu organizacyjnym, powiązanych sieciowo ze szkołami sąsiednimi. Takich szkół zbiorczych na terenie woj. łódzkiego istnieje 465, co stanowi 26% stanu ogólnego.

Wskutek wieloletniej przerwy w nauce prawie 13% dzieci w szkołach

jest już w wieku poza szkolnym. Powstała więc konieczność utworzenia specjalnych klas i kompletów. W województwie istnieje 718 klas przyspieszonych oraz 636 kompletów dla dzieci opóźnionych w nauce.

Również rozmieszczenie dzieci w poszczególnych klasach jest wskutek wojny nienormalne. 68,5% dzieci znalazło się w 3 najmłodszych klasach.

### 40% MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ W SZKOLACH ŚREDNICH

Szkoły średnie ogólnokształcące w woj. łódzkiej rozpoczęły swą działalność w niespełna dwa tygodnie po wypędzeniu okupanta. Dzięki nowemu systemowi „decentralizacji” powstały w miasteczkach i wsiach obwodowe szkoły średnie umożliwiające dostęp do nich młodzieży wiejskiej.

Napływ młodzieży wiejskiej do szkół średnich, zanikomy przed wojną, obecnie jest dość znaczny. W niektórych miejscowościach jak nap. w Godzianowie, Dąbrowie Zduńskiej, Kobieliach Wielkich, Podgębicach i

### Końskie

## 15 młodocianych bandytów skazano za napady robunkowe w powiecie koneckim

Sąd Okręgowy w Radomiu, Wydział dla spraw doraźnych, na seji wyjazdowej w Końskich rozpatrywał sprawy karne przeciwko 15 młodocianym przestępcom.

Przewód sądowy ustalił, że oskarżeni rekrutują się z band grasujących od dłuższego czasu w powiecie koneckim.

W wyniku udowodnionych przestępstw, Sąd skazał na karę śmierci i utratę praw publicznych, obywatelskich, honorowych: Józefa Najmrockiego (ur. w 1922 r.), Tadeusza Plutę (ur. w 1924 r.) na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych, obywatelskich, honorowych na lat 5. Henryka Supiera (ur. w 1925 r.) na karę 15 lat więzienia.

Na karę więzienia 10 lat skazani zostali: Zdzisław Klusek (ur. w 1927 r.), Bogumił Kurkowski (ur. 1929), Ryszard Liszkiewicz (ur. w 1927 r.), Ignacy Luszczynski (ur. 1923 r.), Jan Piekarski (ur. w 1925 r.) i Józef Smutek (ur. w 1926 r.).

Na karę 3 lat więzienia skazano: Tomasza Będowskiego (ur. w 1927 r.), Czesława Kurzęję (ur. w 1927 r.), Edwarda Millera (ur. w 1927 r.).

### Łask

## 11.600 budynków stracił powiat łaski podczas okupacji

Straty materialne wskutek działań wojennych i dewastacji okupanta na terenie pow. łaskiego (wyluczając m. Pabianice) wynoszą w nieruchomościach 12 mil. zł przedwojennych. Na sumę strat składają się: 3.500 budynków mieszkalnych, 8.000 gospodarczych i 100 innych.

### Przykład ofiarności społecznej

Społeczeństwo gmin Widawa i Sędziejowice poparte przez Zarząd Drogowy Powiatowej Rady Narodowej i Starostwa Powiatowego w Łasku doprowadziło do stanu używalności most na rzece Stara Widawka w gminie Widawa, długości 85 m, zburzony w czasie działań wojennych w 1939 r.

Wieluniu młodzież wiejska stanowi 80—100% ogółu uczniów. Przeciętnie procent ten wyraża się cyfrą 40.

Województwo łódzkie posiada obecnie 44 gimnazja i licea ogólnokształcące (w r. 1939 było ich tylko 31). 38 szkół (87%) utrzymuje państwo, 5 (11%) — samorząd, (Bełchatów, Kobiela Wielkie, Brzeziny, Ozorków, Praszka) jedna szkoła jest prywatna. W 1939 r. było zaledwie 9 gimnazjów państwowych i 20 prywatnych.

Naukę w szkołach średnich pobiera 16.270 młodzieży.

### SZKOLNICTWO ZAWODOWE NIE OSIĄGNĘŁO POZIOMU PRZEDWOJENNEGO

Szkolnictwo zawodowe wykazuje obecnie mniejszą liczbę młodzieży niż przed wojną. Na terenie województwa istnieje 60 szkół dokształcających zawodowych. Poza tym województwo posiada 19 różnych kursów zawodowych.

Szkolnictwo rolnicze reprezentowane jest przez 1 gimnazjum rolnicze,

1 liceum oraz 11 szkół rocznych.

W szkołach zawodowych uczy się ogółem 8.522 uczniów, w czym 41,5% stanowi młodzież wiejska. Ten znaczny procent młodzieży wiejskiej jest objawem bardzo korzystnym, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że wieś jest obecnie przeludniona i część ludności zmuszona będzie emigrować do miast.

Władze oświatowe, zdając sobie sprawę z ważności szkolnictwa zawodowego w zakresie odbudowy kraju, załadnienia Ziemi Zachodnich, rozwiązania życia gospodarczego państwa, zaniepokojone są tym, że obecny stan szkolnictwa zawodowego nie dorównuje jeszcze poziomowi przedwojennemu. Dlatego też na czoło polityki oświatowej wysuwają się zagadnienia rozwoju i upowszechnienia tej dziedziny szkolnictwa.

### 8 UNIWERSYTETÓW LUDOWYCH

Uniwersytety Ludowe prowadzą akcję oświatową społeczną i dokształcania chłopów polskiego na —5 miesięcznych kursach.

Kursów takich w woj. łódzkiej jest osiem: Celigów (pow. skierniewicki), Suchodąb (pow. kutnowski), Błyski (pow. łęczycki), Brus koło Łodzi, Małków (pow. sieradzki), Komorniki (pow. wieluński), Huta Dłutowska (pow. łaski), Ossowice (pow. rawsko-mazowiecki).

## Lustracja gminy Zelów przez woj. pelubnocnika do akcji siewnej

W związku z naszym artykułem z dnia 11 maja br. nr 192 pod tytułem „Zginito ponad 1000 metrów owsa i jęczmienia” otrzymaliśmy od pelubnocnika wojewódzkiego wiosennej akcji siewnej ob. Pajaka list z następującymi wyjaśnieniami:

„Przeprowadziłem lustrację gminy Zelów wspólnie ze starostą łaskim ob. Miłosem 14 maja br. i stwierdziłem, że w magazynie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Zelowie na dzień 1 maja było: 371 q 27 kg owsa, 75 q 85 kg jęczmienia, 77 q 82 kg żyta, 24 54 kg prosa, 20 kg gryki, 1 q 35 kg łubinu gorzkiego, 67 q 50 kg mieszanek lubinu słodkiego,

### Sieradz

### Hodowla drzew owocowych

Na terenie gminy Mecka Woła pow. sieradzkiego istnieje piękna szkółka drzewek owocowych. Hodowane są tam drzewka piętne, półpiętne, karły jabłonne, grusze, śliwy, wiśnie oraz orzechy i porzeczki w różnych odmianach. Szkółka może dostarczać gospodarstwom chłopskim drzewek wszystkich gatunków i odmian w większych ilościach.

### Koluszki

### Najmłodsze miasto dobrze pracuje

Koluszki, choć są najmłodszym miastem województwa łódzkiego, przodują pod wieloma względami.

Między innymi Zarząd Miasta przychodzi z wydatną pomocą w wyżywieniu repatriantom przejeżdżającym przez teren Koluszek oraz udziela szpitalowi pomocy w postaci produktów spożywczych.

Nauczycielstwo zastlane jest przez ludność miasta, a szkoły należycie odremontowane.

### Łowicz

### Gimnazjum chłopskie w Dąbrowce

Z inicjatywy mieszkańców wsi, grona nauczycielskiego, dyr. Wyszońskiego, dyr. Jedrzejczaka i wójt gminy Wólcica powstało w Dąbrowce, pow. łowickiej, gimnazjum chłopskie.

### Województwo łódzkie w cyfrach

Obszar województwa łódzkiego wynosi 19.912 km kw. Po wyluczeniu części powiatu łódzkiego na rzecz „Wielkiej Łodzi” stan posiadania województwa łódzkiego zmniejszył się o 152,8 km kw.

Województwo łódzkie posiada: gruntów ornych 1162.485 ha, nieużytków 150.266 „, lasów 308.986 „, wód 21.878 „.

Ludność województwa łódzkiego wynosiła w 1939 — 2.052.110 mieszkańców, obecnie — 1.773.746, czyli o 278.364 mniej.

Miasto Łódź w 1939 r. wchodzące terytorialnie w skład województwa łódzkiego posiadało obszar 58 km kw. Obecny obszar „Wielkiej Łodzi” wynosi 211 km kw. Przed wybuchem wojny Łódź liczyła 604.624 mieszkańców.

W skład województwa łódzkiego wchodzi 14 powiatów oraz cztery miasta wydzielone: Pabianice, Piotrków, Tomaszów Mazowiecki i Zgierz.

Woj. łódzkie liczy ogółem 34 miasta i miasteczka, 236 wsi i 4.095 gromad.

### Skierniewice

### Likwidowanie bimbrowni

Na terenie powiatu brzezińskiego Milicja Obywatelska wykryła w ostatnich dniach trzy wielkie bimbrownie we wsiach: Strzelnia, Niesułków. W tym samym czasie organy M. O. zlikwidowały na terenie powiatu skierniewickiego 585 tajnych gorzelni oraz 938 punktów sprzedaży samogonu.

W okolicach Tomaszowa Mazowieckiego i na terenie powiatu wieluńskiego również rozoczeto akcję zmierzająca do wykrycia bimbrowni.

go, owsa i peluszeki.

Wszystkie zboża i nasiona są przechowywane w dobrym magazynie, rozrzucone cienką warstwą do 40 cm grubości. Ziarno to nie uległo zepsuciu.

Część zapasów jest własnością sąsiedniej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Bełchatowie pow. piotrkowskiego.

W dalszym ciągu dyr. Pajak podaje nam dane dotyczące faktycznego stanu zasiewów w gminie Zelów na dzień 10 maja:

Ogółem w gminie gruntów ornych — 1607 ha, ozimina zasiano w jesieni — 656 ha, do obsiania wiosną 1946 r. pozostało 951 ha.

Na dzień 10 maja stan zasiewów wiosennych przedstawiał się następująco:

Owsa — 106 ha, jęczmienia — 18 ha, pszenicy i żyta jarego — 7 ha, ziemniaków — 352 ha, strączkowych — 278 ha, buraki past., len, konopie i inne — 24 ha. Razem: 785 ha.

Pozostało więc jeszcze do obsiewu 166 ha, które do końca akcji siewnej będą obsiane prosem, tataraką, lubinem i jeszcze obsadzone ziemniakami.

Na pomoc siewną gmina Zelów otrzymała następujące ilości nasion:

50 q — owsa, 40 q — jęczmienia, 51 q — strączkowych pastawnych, 2,25 — konieczyń, 3 q — nasienia buraków.

Poza tym dodatkowo przydzielono prosa i tataraki.

Stwierdzono, że są zaniedbane gospodarstwa poniemieckie w ilości 14 w gm. Zelów i Pózdzenie. Powodem tego są ciągle zmiany użytkowników tych gospodarstw. Pomimo to Gminna Komisja Siewna przychodzi z pomocą tym gospodarstwom.

### Radomsko

### Chłopi elektryfikują wieś

Z inicjatywy jednego z mieszkańców wsi Gruszką ob. Józefa Gorzyńskiego, gromada postanowiła przystąpić własnymi środkami do przeprowadzenia elektryfikacji wsi, wykorzystując do tego celu przewody elektryczne, pozostawione przez Niemców.

Dzięki tej samorządnej akcji, w chwili obecnej 60 proc. mieszkańców osiedla korzysta już ze światła elektrycznego.

Przykład wsi Gruszką pobudził do akcji elektryfikacyjnej okoliczne osiedla, które we własnym zakresie zakładają przewody elektryczne.



# DZIENNIK SPORTOWY

## Bokserzy walczą z piłkarzami

Na bardzo ciekawy pomysł propagandowy wpadło kierownictwo sekcji bokserkiej ŁKS, zapowiadając na dzisiaj sparring najlepszych bokserów Polski z popularnymi piłkarzami. I tak mistrz Polski, Stasiak spotka się z Baranem, a w drugiej parze mistrz Polski Olejnik spotka się z Łączem. Te dwa pojedynki o charakterze raczej propagandowym powinny obudzić duże zainteresowanie nie tylko wśród zwolenników boksu ale i piłki nożnej.

Baran założył się ze Stasiakiem, że wytrzyma z nim trzy rundy walki, a Olejnik twierdzi, że w pierwszej rundzie sędziowie będą musieli przerwać jego walkę z Łączem. Jasne jest, że nikt nie dopuści do żadnych ewentualnych następstw i w chwili, gdy zaznaczać się zaczyna zbyt wielka przewaga bokserów nad piłkarzami walka zostanie natych-

miast przerwana. Dzisiejszy sparring bokserko - piłkarski odbędzie się o godz. 17 na boisku ŁKS (stadion hokejowy).

### List otwarty Unsona

#### do „Dziennika Łódzkiego“

Co dzień w prasie łódzkiej spotykam się z ubolewaniami nad losem mistrzostw Polski w boksie, w wadze średniej. Co dzień jest wzmianka i co dzień ktoś się zastanawia, kto będzie dopuszczony do walk półfinałowych, Sobczak czy Unton. Interesuje również sprawa, gdzie będą dokonane mistrzostwa.

Nad tym może nadal zastanawiał się P. Z. B. Co do pytania czy ja będę walczył, to za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego“ choć podał do wiadomości Władzom Bokserkim, że nie będę mógł brać udziału w dalszych rozgrywkach mistrzostw jeżeli mnie dopuszczą, a właściwie jeżeli mistrzostwa odbędą się w sezonie letnim, to jest w czerwcu lub lipcu b. r. W tej sprawie, dnia 29 kwietnia 1946 r. doręczyłem K. S. WI-MA pismo następującej treści: Proszę powiadomić Łódzki Okręgowy Związek Bokserki, że z dniem 1 maja b. r. zaprzestaję treningów bokserkich, a tym samym nie będę mógł brać udziału w jakichkolwiek zawodach, do października 1946 r.

Nadmienić muszę że treningi przerywałem z powodów ode mnie nie zależnych. W każdym innym wypadku uzasadniłbym przerwę treningową dość obszernie, lecz usprawiedliwia mnie nieszczęście jakie na mnie spadło — nagła choroba mojej córki, która prawdopodobnie zostanie jednak przy życiu dzięki „Penicylinie“. W podobnym wypadku mistrzostwa są

## Trzydziestu kolarzy już zgłosiło się do wyścigu o puchar „Dziennika Łódzkiego“

Choć termin zgłoszeń do międzynarodowego wyścigu kolarskiego o puchar „Dziennika Łódzkiego“ jeszcze nie upłynął, to jednak zgłosiło się już trzydziestu zawodników.

Zgłoszenia między innymi nadeszły: z Piotrkowa, Zduńskiej Woli, Rudy Pabianickiej, Pabianic i od wszystkich niemal klubów sportowych Łodzi, mających sekcje kolarskie. Przede wszystkim wymienić możemy tutaj kluby jak: Tramwajarze, ŁKS, DKS, PTC. Choć mamy wiadomość konkretną o przyjeździe kolarzy z Warszawy, to jednak dotychczas ZKK nie nadesłał nam imiennego wykazu swoich przedstawicieli.

Do zaofiarowanych nagród dochodzi jeszcze jedna, a mianowicie nagroda ofiarowana przez nowopowstały klub „DKS“. Nagroda ta przeznaczona jest dla najlepszego kolarza Łodzi.

Firma „Cykloskop“ (Piotrkowska 15) ofiarowała parę osi do roweru. Będzie to nagroda pocieszenia dla przedostatniego kolarza.

Przypominamy, że nagroda pocieszenia ofiarowana przez firmę St. Redzia przeznaczona została dla ostatniego kolarza. Otrzyma on parę nowych pedałów rowerowych.

Wszystkich ofiarodawców nagród prosimy o dostarczenie ich do sklepu „Czytelniła“ przy ul. Piotrkowskiej 96, gdzie zostaną wystawione w witrynie okiennej.

W niedzielę, 2 czerwca, o godz. 9 nastąpi zbiórka wszystkich zawodników w podwórzu przy ul. Piotrkowskiej 96, gdzie umieszczona będzie szatnia. O godz. 9 min. 45 kolarze wyruszą na Plac Wolności. Tam będzie się znajdował start honorowy. Wyścig rozpocznie się punktualnie o godz. 10. Trasa wynosi 100 km.

Zgłoszenia do wyścigu przyjmujemy w dalszym ciągu p. St. Wierucki — Łódź, Nawrot 58.

Jutro podamy dalsze szczegóły związane z przygotowaniem technicznymi przed międzylatnym biegiem kolarskim o puchar „Dziennika Łódzkiego“.

### Dziś zbiórka atletów

Kierownictwo ŁKS podaje do wiadomości, że dziś o godz. 18 na boisku ŁKS odbędzie się ogólne zebranie członków ciężkoatletycznej sekcji, po którym zorganizowany będzie wspólny trening.

## Bokserzy „Tarnawy“ w Łodzi

O przyjeździe do Łodzi bokserów czeskich z Tarnawy Łódź sportowa dowiedziała się w poniedziałek o godz. 2 w nocy. Gdy kończyłem pracę redakcyjną, zadzwonił telefon międzymiastowy — Katowice.

— Otrzymałem depeszę z Czech, że bokserzy Tarnawy przyjeżdżają do Polski.

— No tak ale my nic o tym nie wiemy?

— Dlatego właśnie spieszymy z wiadomości, żeby Łódź nie przyjeżdżała na Śląsk na mecz z Batorym, jak było w projekcie, a zaczęła się szkować do zawodów międzynarodowych.

Tyle z Katowic.

Mimo nocnej pory łączymy się natychmiast z p. H. Klimczakiem, który chociaż nie piastuje już w boksie żadnej funkcji urzędowej, to jednak nie będzie chyba zbyt rozniewany, że go się obudzi. Przecież on, a nie kto inny w swoim czasie zakontraktował bokserów Tarnawy na przyjazd do Łodzi. Niech więc pierwszy dowie się o tym, że mają przyjechać.

Bokserzy Tarnawy rozegrają w Polsce dwa mecze towarzyskie. Pierwsze spotkanie odbędzie się w sobotę, 1 czerwca w Łodzi, a następnie Czesi staną na ringu w Chorzowie.

Spotkanie z Tarnawa organizuje ŁKS na boisku hokejowym o godz. 20, a więc na otwartym ringu przy świetle reflektorów. Zwykliśmy na tym boisku przy tych reflektorach oglądać hokeistów. Tym razem na

środku lodowiska stanie ring bokserki.

ŁKS wystawia następujący skład: Stasiak, Pawlak, Marcinkowski, Kowalski, Olejnik, Rychteński, Żyła i Niewadził.

Skład reprezentacji ŁKS jest w obecnej chwili najsilniejszy. Drużyna ŁKS nie zostaje więc zasilona przez żadnego z obcych pięściarzy. Może to i ryzyko, ale lepiej jest zawsze samodzielnie występować w sporcie i ponosić wyłączną odpowiedzialność sportową za samych siebie. Zresztą w drużynie ŁKS widzimy aż trzech mistrzów Polski. Jeżeli oni odniosą zwycięstwa w swoich wadach, to już będziemy mieli 6 pkt. Moralny mistrz Polski Zbyszko Kowalski, który również powinien przysporzyć nam dwa punkty, a więc mielibyśmy już 8 pkt — czyli w najgorszym wypadku będziemy mogli uzyskać wynik remisowy. Interesuje nas forma Marcinkowskiego, na którego liczymy, jak zresztą i na Pawlaka.

W każdym razie sobotni mecz zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Dobrze się stało, że Czesi ożywia nasz letni sezon bokserki.

### 3'000 zł. na film bokserki

P. Z. B. udało się tanio nabyć film sportowy z mistrzostw bokserkich Polski.

Film ten będzie doskonałym dokumentem rozegranych zawodów bokserkich.

## STANISŁAW SOJECKI

STEFAN STEFAŃSK

### Ściany mają uszy...

II) POWIEŚĆ TOM II.

Nie wiadomo, z jaką szybkością i w jakim zasięgu terenowym rozeszły się na zewnątrz informacje o zaniepokojeniu garnizonu nowodworskiego, skoro mimo to do miasta napływały roje przybyszów. Byli to przeważnie chłopcy, jadący furmankami lub spieszący pieszo na tutejsze targowisko. Nim dotarli do rynku — musieli się poddać szczegółowej rewizji na rogatce, przy wjeździe do miasta, po czym byli skolei zatrzymywani przez uliczne patrole, które niemniej dokładnie przeglądają im dokumenty i przetrząsały wozy.

Spośród chłopów i robotników czy urzędników, którzy mieszkając w okolicach Nowego Dworu, podążali tego dnia tutaj do pracy, wyławiali żandarmi tych, których wygląd wydawał się im podejrzany. Na podstawie widzieliśmy aresztowanego sporą ilość ludzi, odprowadzając ich pod konwojem do więzienia śledczego.

— Che, che, bandytów prowadzą — odezwał się z zadowoleniem Ernest Puffike, dyrektor największej w Nowym Dworze hurtowni handlowej — Niechno, pani, patrzy.

Wezwana, młoda kobieta o blond włosach, wstała od biurka i podeszła do Puffikego, który wyglądał przez okno.

— Panie szefie — spytała — z jakiej okazji dziś ta obława? Moja służąca, mała polska, którą mi przysłał Saltz z Arbeitsamtu, nie chciała wyjść po sprawunki. „Ja się boję, proszę pani, strasznie łapią!“

Puffike zachmurzył się słysząc słowa swej sekretarki.

— Cóż to znaczy: łapia? — krzyknął z irytacją — Powinna pani oduczyć to głupie bydlę używania podobnych słów? Władze niemieckie nikogo nie „łapia“. Nasi dzielni żandarmi aresztują. Aresztują element wyrotowy, owych „Polacken“, którzy stawiają opór zorganizowanemu przez nas nowemu ładowi. Ot takich łajdaków i przestępców, jak ci tam!

Wskazał znowu palcem na ulicę, na której — roz-

pychając brutalnie zgromadzony tłum — żandarmi prowadzili grupki schwytych ofiar.

Uśmiechając się, wyglądali chwilę przez okno, po czym znów zabrał głos otyły dyrektor.

— Pytała pani, Fraulein Emma, dlaczego dziś ta obława na polskich zbiorów. Bardzo się dziwię pani pytaniu. Przecież chyba mieszka pani nie na księżycu i wie dobrze, co się dzieje naokoło. Bandyci już nazbyt bezczelnie podnieśli ostatnio głowy. Napadają na pościgi z naszymi żołnierzami, podminowują tory kolejowe, atakują transporty z żywnością...

Przerwał i obejrawszy się po gabinecie, szepnął cicho:

— Niech pani sobie wyobrazi, postrzelili nawet komendanta Grubera modlińskiego gestapo. Wszystko dlatego, że to idiota, który nie umie się zabrać do rzeczy. Po tej ostatniej historii chyba go zmienią. Na tym stanowisku powinien się znaleźć ktoś w rodzaju naszego leutnanta Wolffa. Tylko bowiem tak energiczny człowiek może sobie dać radę ze zbójem z Kampinosu.

Emma drgnęła.

— Mówią — rzekła — że ten z Kampinosu to był gestapowiec.

Puffike poczerwiał od złości.

— Tak, tak — ryknął — to zbieg z warszawskiego gestapo! Hultaj, który oszukał instytucję, na której opiera się nasze państwo, który zdolny do najgorszych przestępstw! No, ale i na niego przyjdzie kreska: właśnie dzisiejszy ruch na mieście — to robota leutnanta Wolffa. On stanął na czele specjalnej akcji, mającej na celu ostateczną likwidację bandy kampinowskiej i schwytywanie tego...

— Kurta — dodała Emma.

— Kurta? — zdziwił się dyrektor. A, tak. Skąd pani zna to imię?

— Trudno go nie znać — zgrzytnęła zębami sekretarka — wszyscy je mają na ustach; nasi i to było polskie. Spokoju przecie drań nie daje...

Puffike spojrzął na nią z pewnym smutkiem i kiwnął potakująco głową.

— Ma pani rację, że nie daje spokoju. Dlatego bardzo się cieszę, że dziś miasto nasze zostało przyzwyczajone do ubezpieczenia. Mowy nie ma, aby się ktoś wśliznął przy takiej obstawie rogatki i tak wielkiej ilości patroli. Ochrona ta jest bardzo ważna, zwłaszcza dla na-

szej hurtowni. Wie pani, ile dziś mamy w kasie? Milion! Rozumie pani: milion złotych!

Sekretarka zrobiła zdziwione oczy!

— Skąd tyle pieniędzy? Spytała. — Nigdy nie mieliśmy takiej sumy...

Puffike zaśmiał się z zadowoleniem.

— Pewnie, że nie mieliśmy, ale teraz mamy. Wszystko dzięki temu pomysłowemu Wolffowi. On mi ułatwił kontakt z czynnikami, które organizują wielkie dostawy na Wschód. Naturalnie, zyskiem się podzielimy, tylko... trochę nierówno. On przecie nie wie, że dostałem milion. Przyznamy się, Fraulein Emma, — bo ja wiem — do 100 tysięcy, co?

Emma zawtórowała swemu szefowi głośnym śmiechem.

— Ależ pan ma sprytny — krzyknęła pełna podziwem.

— I interes pan ubił i przyjaciela potrafi pan wykiwać!

— No, no, — mruknął Puffike — co znaczy: wykiwać! Przecież do podziaku jest jeszcze ktoś trzeci...

— Kto?

— Pani! — rzekł dyrektor, obejmując ją w pól. — Mając takie pieniądze, kupimy naszej małej Emmie...

— No, ale przecie pan dyrektor ma rodzinę — m-

zdrzyła się Emma. — Żonę, dzieci...

Puffike machnął lekceważąco ręką.

— Zona — szepnął namiętnie — daleko, a pani —

blisko. Zresztą posłę jej parę groszy. Puffike o rodzinie nie zapomina...

Emma przytuliła się do grubego szefa i całując go w

wygolony starannie policzek, zarządziła praktycznie

— Przede wszystkim, mój drogi, trzeba pamiętać o

milionie! — Czy nie byłoby bezpieczniej te pieniądze

oddać od razu do banku? —

— Oddamy, oddamy — uspokajał ją Puffike. — No,

ale na razie nie ma gwałtu. Przyjdzie zaraz Wolf, zjemy

obiad, powie nam, co słychać... Miasto przecie, powta-

rzam dobrze ubezpieczone i doprawdy nie boję się wca-

le bandytów...

Do drzwi rozległo się pukanie.

— Wejść! — Krzyknął dyrektor.

W gabinecie ukazał się urzędnik w towarzystwie

przystojnego mężczyzny, na widok którego Puffike pod-

niósł się z krzesła z widocznym zadowoleniem.

— A, a, a, Herr Stein, witam witam. Co pan powie?

Przywieźliście towar z Warszawy?

KALENDARZYK HISTORYCZNY

WTOREK 28 MAJA
DZIŚ: Augustyna, słow. Jaromira; JUTRO: Teodozji i Marii słow.: Boguchwała.

- 1770 Urodził się w Dublinie wybitny angielski poeta - liryk Thomas Moore.
1793 Wojska pruskie zajmują Gdańsk.
1805 Umarł w Madrycie kompozytor włoski - Luigi Boccherini.

Program radiowy

na wtorek, 28 maja 1946 r. Pała 224 m.

5.57 Z Krakowa sygnał czasu. 6.00 Kalendarz histor. 6.05 Muzyka. 6.15 Rozmowa ze słuchacz. 6.30 Muzyka. 6.45 Z W-wy Dzień por. 7.05 Progr. na dzisiaj. 7.10 Z Poznania Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 7.45 Z W-wy Powtór. najważn. wiadom. dzień. Muzyka. 8.30 Z Łodzi Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45 Codz. odc. prozy: „W pustyni i w puszczy” - pow. H. Sienkiewicza. 9.00 Rozmowa. 9.10 Program na dzisiaj. 9.15 Przerwa. 11.57 Z Krakowa Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Z W-wy „Na ziemiach odzyskanych”. 12.20 Koncert. 12.40 „Z życia nar. słow.”. 12.50 Z Poznania Koncert. 13.50 Z W-wy „10 młn. poezji”. 14.00 Dziennik popołudniowy. 14.30 Informacje. 14.40 Z Łodzi płyty. 14.55 Pog. sportowa Jarosława Niecieckiego. 15.05 Rezerwa. 15.10 „Cztery polskie gwiazdy” - audyc. sl-muz. w oprac. Bolesława Busiakiewicza. 15.30 Wiadom. z miasta i prowincji. 15.35 „Ogrody zoologiczne i ochrona zwierząt” - pog. Ryszarda Tomskiego dyr. ogrodu ZOO w Łodzi. 15.45 Płyty. 16.00 Z W-wy Słuchowisko dla dzieci. 16.25 Z Łodzi Koncert w wyk. J. Romanówny - piosenki akomp. Fr. Leszczyńska. 16.40 Z W-wy Sprawozdanie. 16.55 Reportaż. 17.20 Koncert. 17.50 „Odbudowanie Warszawy”. 17.55 Z Łodzi Audyc. robotnicza: 1) „Senat na przestrzeni dziejów” - pog. plk H. Eile. 2) „Melpomena w Ozorkowie” - pog. Jadwigi Jarwicz. 3) Płyty. 18.30 Z W-wy „Nauka przy głośniku”. 19.00 Koncert. 19.30 Dzień.

wiecz. 20.00 Z Katowic Koncert Popularny. 20.45 Z Łodzi „Sonet” audycja literacka w oprac. Krystyny Golewskiej. 21.00 Przegląd wydawnictw w oprac. Stanisł. Mokrzeckiego. 21.10 Recital śpiewaczy Marii Smetkiewicz. akomp. Wanda Klimowiczowa. 21.30 Koncert życzeń. 22.00 Z Krakowa Koncert rozrywkowy. 22.30 Z Łodzi Komun. o pogodzie. 22.32 Skrz. poszukiwania rodzin. 23.00 Z W-wy Ostatnie wiadomości dziennika. 23.25 Program na jutro. 23.35 Z Łodzi Progr. na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 23.40

Mleko na kartki

W srode, 29 bm., mleko na kartki wydawane będzie w sklepach wszystkich 13 rejonów.

Ofiary

Dla uczczenia pamięci śp. Adeli Koziołkiewicz - Skrzypkowskiej w piątą rocznicę Jej śmierci Grono Nauczycielskie oraz Wychowanki b. Gimnazjum A. Skrzypkowskiej składają na dzieci ośmienniat 1000 zł.

„Stara Cegielnia” - przedstawienie zamknięte. Jutro 20.5 o godz. 20. prapremiera aktualnej komedii w trzech aktach pt. „Produkcja Pana Brandta” pióra Jana Rojewskiego. Udział biorą: Hanna Bieljoka, Maria Kaniewska, Teresa Marecka, Jerzy Duszyński, Michał Melina, Feliks Żukowski. Reżyseria: Michał Melina. Dekoracje: Otto Axer. Kasa otwarta od godz. 15-ej.

ODEZWA

Izba Przemysłowo-Handlowa i Izba Rzemieślnicza w Warszawie wyjaśniają, że wszystkie osoby fizyczne i prawne, które dokonały przepłat na PPOK, winny obecnie w okresie publicznej subskrypcji zgłaszać się w placówkach dokonanych przedpłat i tam zadeklarować pełną sumę pożyczki w wysokości ustalonej przez komitety obywatelskie. Dokonane przedpłaty zostaną zaliczone na poczet subskrybowanych sum, pozostała należność może być spłacona w 4-ach ratach miesięcznych. Jednocześnie Izba Przemysłowo-Handlowa i Izba Rzemieślnicza przypominają, że stosownie do uchwały Naczelnego Komitetu Obywatelskiego PPOK normy subskrypcyjne wynoszą: a) dla Handlu i Przemysłu - w wysokości trzykrotnej uiszczony już lub przypadającej do uiszczenia przedpłaty, b) dla rzemiosła - zasadniczo w tej samej wysokości jak dla Handlu i Przemysłu wyjątkowo dla rzemiosła drobnego, prowadzonego przy współdziałaniu właścicieli i najwyżej 2 sil pomocniczych (członków rodziny lub pracowników najemnych) w wysokości dwukrotnej uiszczony lub przypadającej do uiszczenia przedpłaty. Izba Przemysłowo-Handlowa i Izba Rzemieślnicza wzywają więc subskrybentów do bezwzględnego spełnienia tego obowiązku obywatelskiego, w każdym razie przed końcem maja.

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W WARSZAWIE, IZBA RZEMIEŚNICZA W WARSZAWIE.

Spółdzielnie m. Łodzi i pow. łódzkiego wszelkiego typu winny zgłosić się do dnia 30 maja rb. do Związku Rewizyjnego (Żeromskiego 98, pokój Nr 6 parten) z dowodem subskrybowania Pożyczki Odbudowy Kraju, celem wciągnięcia do rejestru Spółdzielni, które spełniły swój obowiązek obywatelski.

Opóźnionym podaje się do wiadomości, że subskrypcja trwa do 31 maja rb.

Bank „Społem” Oddział Główny w Łodzi, Al. Kościuszki 47, przyjmuje subskrypcje codziennie w dni robocze od godz. 8.15 do 19.00, w święta od godz. 12.00 do 18.00.

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Okręg Łódź Kr. 175/M

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Łodzi, ul. Narutowicza 17, ogłasza przetarg na roboty remontowo-budowlane w budynkach wojskowych, przy ul. Jaracza 52.

Na roboty dekarskie. Słabe kosztorysy warunki, przetargowe, otrzymać można za zwrotem kosztów w Rejonowym Zarządzie Kwat. Bud. w Łodzi, ul. Narutowicza 17, pokój Nr 7.

Termin składania ofert do dnia 1 czerwca 1946 r. godz., 10-ta w R. Z. K. B. w Łodzi, ul. Narutowicza 17, pokój Nr 12.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1 czerwca 1946 r. o godz. 11.30. Do oferty musi być dołączony kwit o opłaceniu pożyczki na Odbudowę Państwa, względnie zaświadczenie o zwolnieniu z opłaty.

Wadium w wysokości 3% od sumy oferowanej w gotówce, papierach wartościowych, względnie w postaci zabezpieczenia hipotecznego należy złożyć do Kasy R. Z. K. B. w Łodzi, ul. Narutowicza 17, pokój Nr 4, zaś kwit depozytowy załączyć do składanej oferty.

Rejonowy Zarząd Kwat. Bud. w Łodzi zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn prawa wyboru przedsiębiorcy, bez względu na wynik przetargu, oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu.

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Łodzi (Kr.)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 30.000.000 sztuk etykiet. Oferty z podaniem ceny, terminów wykonania, dostawy, warunków płatności, należy składać w bezfirmowych, zalakowanych kopertach w DPMS w Warszawie, Leszno 1, do dnia 28.VI.1946 r.

Etykiety winny być dostarczone do dnia 30 sierpnia 1946 r. Tytułem wadium należy złożyć 5% od sumy zamówienia. Wzory etykiet oraz bliższe informacje w Dziale Zakupów DPMS, pokój Nr 212 w godzinach od 10-tej do 13-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1.VII.1946 r. o godz. 11-tej. Dyrekcja Państw. Monopoliu Spir. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Z kłosa

Zygmunt Kłossowski

Narody, które padły ofiarą agresji, a następnie okupacji hitlerowskiej, dawały do zrozumienia Niemcom w mniejszym lub większym stopniu (zależnie od temperamentu, poczucia honoru i godności i t. p.), że bynajmniej się nie pogodziły z chomażem „nowego ładu”. Niechęć do jarzma znalazła swój życiowy, praktyczny wyraz w t. zw. ruchach oporu. Ruch oporu (biernego i czynnego) istniał i działał wtedy i w Rosji, i w Jugosławii, i we Francji, i w Danii, i w Holandii i w Belgii - i we wszystkich zresztą krajach okupowanych. W Polsce ruch oporu będzie miał w historii nie „kartę” chyba, ale całą grubą Księgę. O ile n. b. do-

czeka się jakiegos trwałego wwiecznienia.

W innych państwach wzięto się pod tym względem energicznie do roboty. Upamiętnia się tam działalność oporową z okresu okupacji przy pomocy wszelkich możliwych środków, między innymi przy pomocy tak wybornego środka, jakim jest niewątpliwie - film. Filmów tego rodzaju - repertuar naszych ekranów staje się bądź co bądź coraz bogatszy - oglądaliśmy już sporo, a zapewne oglądać będziemy - jeszcze więcej. Partyzantce przeciw Niemcom poświęcone zostały liczne filmy produkcji sowieckiej jak „Sekretarz Refkomu”, „Tęcza”, „Ojcowie i Dzieci”, „Mściciele” i t. p. Podziemna robota Holenderskich pojawiła się na taśmie angielskich filmów: „Jeden z naszych samolotów zaginął...” czy „Srebrna flota”. Nawet Francuzi pokazali nam „Bitwę o czmy”.

WYCIECZKI „CZYTELNIKA” Z CYKLU „POZNAJ ŁÓDZ”

W piątek, dnia 31 maja, odbędzie się wycieczka do ROZGŁOSNI POLSKIEGO RADIA. Zbiórka uczestników przed wejściem do Rozgłośni, Narutowicza 130, o godzinie 18.45. Zapisy przyjmuje księgarnia „Czytelnika” Piotrkowska 96. Koszt udziału zł 20. Dla członków Sp. Wyd. „Czytelnik” zł. 10.

ZAPISY DO MIEJSKICH SZKÓŁ HANDLOWYCH

Od 1 czerwca rb. sekretariat Miejskich Szkół Handlowych, ul. Lipowa 16, rozpoczyna przyjmowanie zgłoszeń kandydatów na rok szkolny 1946/47.

Czynne będą Koedukacyjne Gimnazjum Handlowe oraz Licea Administracyjne i Handlowe.

Przewidziane są klasy zarówno normalne jak i dla dorosłych. Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 9 do 13. Telefon szkoły nr 165-07.

PAŃSTWOWA FILHARMONIA

W nadchodzący piątek, tj. 31 bm. odbędzie się Wielki Koncert Symfoniczny z udziałem znakomitego wiołonceisty prof. Dezyderiusza Dan-czowskiego. W charakterze dyrygenta wystąpi gościnnie rektor państwowego Konserwatorium w Poznaniu, Zdzisław Jahnke. W programie utwory Dvoraka i Karłowicza. Bilety sprzedaje kasa kina „Baltyk”, Narutowicza 20.

Cieszę nas, naturalnie, „wyczynny” partyzantów rosyjskich, holenderskich czy francuskich, ale chcielibyśmy, siłą i odwagą, zobaczyć na ekranie wreszcie naszych chłopaków z lasu i z miasta, przypomnieć sobie ich bohaterkę i ofiarną robotę z okresu okupacji. I właśnie - zobaczmy. Film już jest nakręcony. Nosi tytuł: „Zygmunt Kłossowski”. Makuzko, a znajdzie się, proszę was, w kinach łódzkich. Przekonacie się wówczas, że to, co robi „Kłossowski”, nie jest wcale gorsze od działalności „Piet Heina” ze „Srebrnej floty”.

ETIENNE

P. S. Żeby nie było nieporozumień: „Zygmunt Kłossowski”, acz dotyczy wyłącznie polskiej pracy podziemnej (nagranie w języku polskim), jest filmem produkcji rosyjskiej. Równocześnie - gwoździł budowania „cierpiących na „chorobę angielską” - śpiemyśmy przypomnieć, że wytworzenie angielskie znajdują pieniądze i dobre chęci na apoteozę ruchu oporu, ale... w Holandii. Oczywiście, „de gustibus non est disputandum” czyli po prostu: kogo kto lubi...

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA - Daszyńskiego 34

29 maja o godz. 20-tej JUTRO 29 maja o godz. 20-tej

PRAPREMIERA KOMEDII p. t. „Produkcja Pana Brandta”

Kasa czynna od godz. 15-tej

Warunki konkursu CZYTELNIKA na utwór literacki

W dniu wydania setnej książki „Czytelnik” ogłosił konkurs na utwór literacki, przeznaczając 200.000,- zł na nagrody. Dnia 21 bm. na posiedzeniu Jury ustalono następujące warunki konkursu:

Temat: Bitwa pod Lenino, Warszawa, Berlinem, Dreznem, Kottbusiem. (Bitwa może być tylko jednym z epizodów utworu).

Forma: Powieść, nowela, opowiadanie, pamiętnik, listy.

Nagrody: 1-sza nagroda (za powieść) . . . . . zł 80.000,- 2-ga nagroda (za inny utwór) . . . . . zł 40.000,- 3, 4, 5 i 6-ta nagroda po . . . . . zł 20.000,-

Termin nadsyłania utworów: Dla utworów krótszych . . . . . 1. 9. 1946 r. Dla powieści . . . . . 1. 3. 1947 r.

Rękopisy nadsyłać należy w zalakowanej kopercie z podaniem hasła, na adres: „Czytelnik” Wydział Wydawniczy, Warszawa, Wiejska 14. Jury konkursu.

Skład konkursu stanowią: Przewodniczący: ob. Jarosław Iwaszkiewicz, wiceprzewodniczący: gen. broni Karol Świerczewski, sekretarz: ob. Zofia Dembińska, Członkowie: ob. Janina Brniewska, ob. Stanisław Ryszard Dobrowolski, min. Leon Kruczkowski, gen. brygady Konrad Świętlik.

Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” zastrzega sobie prawo pierwokupu nadesłanych rękopisów, niezależnie od ich nagrodzenia.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. - tel. 253-60
Kom. Pow. MO. - tel. 186-02
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezpiec. - tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK - tel. 117-11
Straż pożarna - tel. .8
Biuro numerów - tel. 199-00

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Wagnera (Piotrkowska 67), Rytla (Kopernika 26), Kohna (Pl. Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Groszkowskiego (11 Listopada 15).

TEATRY

- Teatr W. P. Cegielniana 27 - godzina 19.15 „Zemsta”.
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) - godz. 19.30 „Szelmostwa Skapena”.
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Cegielnia 34) - godz. 20 „Stara Cegielnia”.
Teatr Komedi Muzycznej „Lutnia” (Piotrkowska 249) - godz. 19 „Wiktoria i jej luzar”.
Teatr „Syrena” (Traugutta 1) - godz. 19.30 „Wiosenne Rewierendum”.
Studio Muzyczne - Teatr na pleterku (Traugutta 1) - godz. 19.30 „Freuda teoria snów”.
Teatr „Gong” Południowa 11 godz. 9.15 - „Dymśza, Humor i S-ka”.

KLUB PICKWICKA

Traugutta 6, I p. Dzisiaj o godz. 19-ej wieczór autorstwa Jana Brzechwy.

Ogród Zoologiczny na Zdrowiu (dojazd tramwajem Nr 9) - otwarty codziennie od godz. 9 rano do zmroku.

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67) - „Kochany”.
„Tęcza” (Piotrkowska Nr 108) - „Zaczarowany świat”.
„Wista” (Przejazd 1; „Adria” (ul. Główna 2) - „Aktorka”.
„Baltyk” (Narutowicza 20) - „Było ich dziewięciu”.
„Gdynia” (Przejazd 2); „Hej” (Lesznowa 2-4) - „Kaprys milionerki”.
„Strylowy” (Kilińskiego 124) - „Skłamałam”.
„Włókniarz” (Zawadzka 16) - „Cyrek”.
„Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) - „Blagier”.
„Przedwiośnie” (Żeromskiego 74-76) - „Elański i cienie życia kobiety”.
„Tatry” (Sienkiewicza 40) - „Cyrek”.
„Rekord” (ul. Rzgowska 2) - „Oni i noc”.
„Bałka” (Franciszkańska 31) - „Pod gołym niebem”.
„Wolność” (Napiórkowskiego 16) - „Fortancerki”.
„Roma” (ul. Rzgowska 84) - „Halka”.
„Zachęta” (ul. Zgierska 26) - „Grzesznicy bez winy”.
„Świt” (Bałucki Rynek 5) - „Kurhan Małachowski”.
„Muza” (Ruda Pabianicka) - „Ojcowie i dzieci”.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. - W niedziele i święta o godz. 14, 16, 18, 20.
Kina: „Adria”, „Hej”, „Przedwiośnie”, „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.
„Oświatowy OM TUR” (Kopernika Nr 8) - „W krainie wiecznych lodów”.



Lekarze

Dr med. B. JANCZEWSKI, ginekolog z Warszawy, ordynuje w Ciechocinku, óworek „Zachęta“ godz. 10-13 i 16 do 19. (kr.940)

Dr WÓJCIK WACŁAW, specjalista chorób oczu - powrócił! Przyjmuje 4-6 Brzeźna 18. (226)

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pecherza - przyjmuje, Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 132 w godz. 12-2 i 4-6, tel. 205-55.

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Al. Kościuszki 96 m. 2 (fróg Bandurskiego 8) (R)

Dr Jerzy KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego Nr 41, 3-6, tel. 150-53. (223/p)

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszer, przyjmuje - ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. (Ag)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych - Piotrkowska 109, m. 6.

Dr E. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerki ul. Legionów Nr 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6. (1016)

Dr med. WIKTOR PIESKOW, choroby nerwowe i wewnętrzne, ordynuje w godz. 3-5 Leczenie elektrowstrząsowe w godz. 5-7, Zawadzka 6, m. 7, tel. 138-81.

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106, - Przyjmuje od 8-10 i od 4-7 (Ag)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa - przyjmuje 8-10 i 4-6, Przejazd 6, tel. 101-50. (ag)

Dr medycyny ANTONI MAJEWSKI choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5, Legionów 3 m. 1. (3514)

Dr B. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych - Przyjmuje 4-7, Kopernika Nr 6, tel. 186-00. (2011)

Dr KONDRACKI specjalista chorób żołądka, kiszki, wątroby, - arutowicza Nr 3, tel. 206-99. (pap)

Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA (z Warszawy) specjalistka chorób skórnych wenerycznych kobiet, kosmetyka lekarska, Piotrkowska 33 - przyjmuje od 3-6.

Dr ZOFIA SKONIECZKA, lekarz szpitala Kochanówka, specjalista chorób nerwowych, przyjmuje 4-6 ul. Piotrkowska 6. - Uwaga! Leczenie elektrowstrząsowe. (248/p)

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3-6. (1557)

Dr PIETRASZKIEWICZ z Warszawy, specjalista chorób uszu, nosa i gardła przyjmuje od 3-4 i 6-7, Sienkiewicza 73, tel. 195-00, wewnętrzny 19. (528/p)

Dr med. B. TOLCZYŃSKI, starszy asystent Uniwersytetu Łódzkiego, specjalista chorób uszu, nosa i gardła Sienkiewicza 37, Ordynuje 3-6 po poł. tel. 269-01. (1757)

Prof. dr M. WIERZUCHOWSKI - powrócił! Przyjmuje nadal w chorobach wewnętrznych 3-5, Gdańska 43, pracownia oficyna, tel. 134-02. (3814)

Dentyści

Dentysta WODNICKI STANISŁAW, specjalność korony i mostki porcelanowe, Andrzejka 11, tel. 154-12. (1026)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17, tel. 144-45. (ag)

WARSZAWSKIE LABORATORIUM DENTYSTYCZNE uzupełnia precyzyjnie wszelkie braki w uzębieniu, Piotrkowska 25, m. 41. (624)

LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrkowska z Wilna, przyjmuje 11-2 i 4-6, Śródmiejska 26. (710)

OGŁOSZENIA DROBNE

AKUSZERKI
Akuszerka WOJTASIEWICZ, abiturientka Warszawskiej Kliniki Profesora Gromadzkiego przyjmuje Pomorska 43. (448/p)

Kupno i sprzedaż

MASZYNY do pisania, liczenia, księgowania, maszyny do szycia „damskie” „męskie” - specjalne. Kupno, sprzedaż, naprawa. Południowa 1. (ag)

„MUZYKA i nuty“ Teofil Martulewicz, Nawrot 22, tel. 137-41. Sprzedawca instrumentów muzycznych, skrzypiec, gitar, mandolin, instrumentów dętych, harmonij oraz różnych przyborów muzycznych. (pap 1157)

WYTWÓRNIA trykotaży poleca wykwintne kostiumy kąpielowe. Jabłoński, Łódź, Lipowa 10-3. (PAP 1154)

ZAKŁAD Stolarsko-Tapicerski, W. Łuczak, Zamenhofska 2, wyprzedawca szafek kuchennych i łóżek letniskowych. Poleca najtaniej kompletne urządzenia mieszkań, oraz tapczany, dywany, firanki, pokrycia meblowe i t. p. (ag)

FRYZJERZY! Nowoczesne komplety do trwałej, gumy, płyny, aceton, szpilki, grzebienie brzytwy, maszynki, miski, lalki wystawowe poleca Kucharski Łódź Wólczańska 154, tel. 173-21. (3748)

SKÓRY, DODATKI SZEWSKIE i rymarskie w dużym wyborze, najlepiej kupić można w firmie A. Lewandowski i Ska, Łódź, ul. Piotrkowska 92 (ag)

MASŁO, JAJA każdą ilość kupujemy Łódź, ul. Gdańska 184, filia ul. Marszałka Stalina (Główna) 62, obok Wodnego Rynku. (kr. 126/M)

KUPIJE stale materiały podszewkowe, Wytwórnia Torebek Damskich Piotrkowska 115, tel. 173-50. (Ag)

RYBACZKI przybory kupuje firma „Sprzęt wędkarski“ Kraków, Krakowska 14. (4r. 946)

POKOST sztuczny, szałwya, tintera, do brązu i lakier kopalowy poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON“ Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. PAP. 1159

Z O O Sklep poleca: Ptaki - Papugi - Kanarki, Akwaria - terraria. Przybory do rybołówstwa. Pyski różnych ras. Reprodukcje. Sprzedaż - Kupno - Zamiana, Nawrot 41a róg Kilińskiego. Borowski. PAP 1160

TWARÓG świeży wyborowy tani dla stołówek, restauracji, sklepów, cukierni, przetwórnictwa. Łódź, Gdańska 184, tel. 145-82. (kr. 173-M)

GESI bite, świeże, tuczone, tłuste, tańsze od mięsa. „Spółem“, Łódź, Gdańska 184, tel. 145-82. Filie: ul. Andrzeja 3 i Piotrkowska 13. (kr. 172-M)

IGŁY pończosznice, dziewiarskie, części zapasowe, formy elektryczne prywatnie kupimy, Helm, Śródmiejska 22. (3713)

WYTWÓRNIA BIELIZNY DAMSKIEJ „Syrenka“ Mirosławy Stawskiej, Łódź, Al. Kościuszk. 93/25 przy Bandurskiego, tel. 189-10, Prowincja poczta. - Kupujemy: nici, koronki, jedwab, trykot, żorżety. (ag)

MUCHOLAPKI w najlepszych gatunkach różnych firm. Ceny ściśle hurtowe, każdą ilość na miejscu i za zaliczeniem. - Łódź, Cegielińska 25, tel. Nr 152-05. (pap 1152)

BIELIZNĘ DAMSKĄ, męską, pończoszy, kąpielówki poleca: Zofia Serafinowicz, Nowomiejska 4 (sklep). (3685)

KORKOWE kliny (koturny) dodatki szewskie, Pomorska 14. (781-p)

PRASE ekscentryczną kupie. Zgłaszać się Łódź, Lipowa 54, telefon 155-04. (ag)

Z POWODU ŚMIERCI właściciela, zakład stolarski z urządzeniem do sprządzania. Wiadomość 11 Listopada 74, Olbińska, (prz)

KNOTY do świec oraz worki i sianniki poleca firma Filiński i Dąbrowski, Piotrkowska 37. (5809)

SUPERHETERODYNE PHILIPS, 7 lamp, Świętokrzyska 6 m. 8, sprzedam tanio. (3810)

LODÓWKĘ szwedzką „Elektrolux“ średnią sprzedam. Wiadomość ul. Główna 62 m. 80 w godz. 1-3, Nawrocka (797/p)

KUPIĘ dom jeden większy lub dwa mniejsze, działka obojętna. Narutowicza 7 m. 8, Sułceki. (3803)

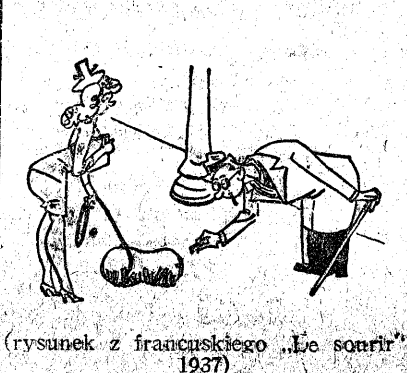
PLACE Pomorska 167 sprzeda właściciel, tanio, pilnie, Narutowicza 7, m. 8, Irena. (3803)

Zaoferowanie pracy
SPÓŁDZIELNIA „Włókno“, Piotrkowska 73, przyjmie natychmiast księgową, ze znajomością prowadzenia przebieżkowej buchalterii. (3780)

FACHOWEGO kierownika sklepu rozdziałowego poszukują Zakłady St. Weigt. Zgłaszać się w godzinach roboczych ze świadectwami. Senatorska Nr 7-9. (pap)

PRZYJME farbjarza z chemicznym czyszczeniem. Oferty do Administracji pod „Farbiarz“.

Cudo czworonogie



(rysunek z francuskiego „Le sourire“ 1937)

Damy z high - life'u (w modzie wszak jest to) wielki sentyment mają - do psów.

Pieska takiego każda wybiera, by był niezwykły (vel degenerat)

Stąd dama - bywa - słyszy te słowa: cóż to za dziwo? gdzie tył, gdzie głowa?

POWAŻNA S-ka Importowo-Eksportowa poszukuje pracowników obywateli z buchalterią i biurowością. Požadana znajomość języków obcych. Wyczerpujące oferty z życiorysem do Administracji pisać pod „Spółka“. 3790

SEKRETARKI osobistej, młodej, reprezentacyjnej poszukuje dyrektor fabryki. Szczegółowe oferty do Administracji pod „Zaufana“. (768-p)

PAŃSTWOWA Fabryka Win „Syrena“ poszukuje buchaltera i maszynistki. - Oferty kierować pod adresem: Łódź, Południowa 48. (3691)

POWAŻNE przedsiębiorstwo Państwowe poszukuje na kierownicze stanowisko samodzielnego buchaltera, buchaltera list plac oraz maszynistki. Zgłoszenia tel. 282-80, wewn. nr 7. (3773)

PANIENKI do mycia głów potrzebne. Zgłaszać się firma „Witold“ - Piotrkowska 56 w podwórzu. (764-p)

KETLARKA pilnie potrzebna, Helm - Śródmiejska 42. (3713)

URZĄD Wojewódzki Łódzki, Łódź, ul. Ogrodowa 15, przyjmie 3 biegłe maszynistki. Zgłoszenia pisemne lub osobiście przyjmuje Kierownik Kancelarii Głównej Urzędu, Wojewódzkiego Łódzkiego, pokój Nr 117, w godz. 8-15. (kr.)

POWAŻNA instytucja samochodowa poszukuje od zaraz: 5 techników - mechaników, 2 wulkanizatorów, 1 panewkarza (odlewnika), 20 monterów silnikowców. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne. Oferty kierować do Administracji pod „Super-samochody“. (kr. 170/M)

NIANI do dziecka poszukuje, Zachodnia 34, m. 10. (3747)

KRAWIECKI czeladnik potrzebny za 3, Piotrkowska 8. (3816)

EKSPEDIENTKA rutynowana i uczelnia dookończenie praktyki cukierniczej potrzebni do cukierni Tadeusza Szaniawskiego, Piotrkowska 115. (3812)

POTRZEBNY czeladnik krawiecki męski. Śródmiejska 27-2, pilnie. (3787)

RUTYNOWANY ekspedient do przewożenia lemoniady, na barożo dobrych warunkach potrzebny. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „Ekspedient“. (796/p)

POTRZEBNY fakturzysta piszący na maszynie ze znajomością pomocniczych prac buchalterskich. Zgłoszenia do Administracji pod „Fakturzysta“ nr 3798. (3798)

INTELEKTUALNA osoba do 4-letniego dziecka i pomocy w domu, letnisko, potrzebna. Zgłaszać się Kilińskiego 154 m. 31 godz. 16-18. (3802)

MISTRZ fabryczny do fabryki mebli na prowincji ze znajomością rysunku potrzebny zaraz. Oferty sub. 3771/p. (739/p)

DWÓCH fryzjerów męskich i manicjzystkę, rutynowanych zatrudnia: Fryzjerzy „Antoni“ - Przejazd 36. (8 r)

DAM UTRZYMANIE za pokój mieszkający z wygodami w Śródmieściu, wiadomość Pomorska 14 (dółki szewskie). (782-p)

POSZUKUJE mieszkania 3-4 pokojowego w okolicy Piotrkowskiej od Przejazdu do Cegielińskiej, tel. 109-04 (787-p)

ZAMIENIE dwa pokoje pełny komfort (pokój słuźbowy) na także pięciopokojowe w śródmieściu. Wiadomość 11 Listopada 15, sklep wolskiowy. (3720)

ODDAM dwa lokale dwupokojowe z kuchnią, wygody w centrum Łodzi od Placu Wolności i 1 piętro, przystanek tramwajowy, za lokal 6-cio izbowy, 1 piętro skanalizowany ul. obojętna. Zgłoszenia, Warszawa, Pusa 38 m. 9. Janina Ptucinińczak. (3686)

STUDENTKA Uniwersytetu poszukuje pokoju. Oferty do Administracji pod „Studentka“. (796/p)

SKLEP z pokojem Kilińskiego k/Główny z zwożem kosztów remontu. Wiadomość Piotrkowska 7, sklep oburwia. (795/p)

WYDZIERZAWIĘ piekarnię z całkowitym urządzeniem. Oferty do Administracji pod „Piekarnia“. (790/p)

PRZYJEZDNY poszukuje, pokoju na kilka dni w miesiącu. Oferty pod „Przyjezdny“. (3792)

Zguby
ZGUBIONO kartę ewaluacyjną na nazwisko Kowalewicz Wacława, 6 Sierpnia 33 m. 18, repatrianta z Wilna. (3817)

SKRADZIONO rower i teczkę z dowodami: palcówką, dowód osobisty, legitymację tramwajową na miesiąc parzyste, kartę rejestracyjną RKU Łódź i wiele zaświadczeń i legitymacji. Alfreda Perugi. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem, Łódź, Śępa 9 m. 1. (3804)

SKRADZIONO wszystkie dokumenty na nazwisko Staszewskiej Władysławy, Kęblawa, pow. Wolsztyn Poznański. Zwrotić za wynagrodzeniem, Róża ul. Rzgowska 62. (3785)

ZGUBIONO dowody: przedwojenny polski, palcówka, wyrok rehabilitacyjny Sądu, na nazwisko Michałki; Michałki Wacławy, Piotrkowska 192/46. Zwrot za wynagrodzeniem. (3796)

ZGUBIONO legitymację żołnierską i Związku Zawodowego na nazwisko Stankiewicz Czesława, Drewnowska 7 m. 28. (3799)

SKRADZIONO legitymację uniwersytecką i Bratniej Pomocy U. Ł. na nazwisko Chechlińskiej Wandy. (3793)

ZAGINAŁ 25 maja piesek ciemnobrązowy, mały kudłaty z krótkim noskiem-pekijczyk. Odprowadzić lub wskazać nagroda wysoka, Piotrkowska 26 - 38. (3791)

ZGUBIONO dowody osobiste i kartę rejestracyjną RKU - Łódź, na nazwisko Turka Stefana zam. Ozorków, Listopada 14. (791/p)

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Błaszkiewicz Marcina, zam. w Warszawie, Mokotowska 57. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dokumentów, Zawadzka 14 m. 3. (789/p)

ZGUBIONO dowody osobiste i kartę rejestracyjną RKU - Łódź, na nazwisko Klimczaka Adama, Ozorków, Bugaj 86. (792/p)

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji Nr 7684 wystawione przez R.K.U. Łask na Piotrkowskiego Henryka, syna Władysława, Lipowa 1. (788/p)

Nauka i wychowanie
KORRESPONDENCYJNE KURSY KSEGOŃCOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (kr 892)

Poszukiwanie pracy
STUDENTKA pisząca na maszynie poszukuje posady sekretarki. Oferty pod „Młoda“. (3801)

KSIĘGOWY - bilansista, rutynowany organizacja, bilanse, nadzory, załatwienie - ma wolne godziny. Zgłoszenia do Administracji pod „3801“. (3801)

Poszukiwanie rodzin
FRANCISZKA SZYDEŁOWSKIEGO poszukuje Wiktor Fritz, Łaskawe zgłoszenia proszę kierować, telefon 111-21 do godz. 17 i tel. 112-33 od godz. 18. Florowska. (3762)

Różne
DAMSCY fryzjerzy z Wilna - Władysław, Mieczysław, Witold i Wacław Łódź, Zamenhofska 1, polecają trwałą ondulację najnowocześniejszymi aparatami. Farbowanie i rozjaśnianie włosów, szybkie suszenie. (ag)

SPÓŁDZIELNIA Gospodarcza „Włókno“, Piotrkowska 73. UWAGA! - członkowie! Nadeszła przędza, wpłacać do Kasy Spółdzielni. (3780)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz, - Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (Ag)

ZŁODZIEJKA! Wysoką nagrodę otrzyma ten, kto by wiedział, gdzie przebywa Cecylia Brzezińska, zamieszkała w Łodzi, ulica Śemiradzkiego, która skradła garderobę na sumę złotych 100.000 przesyła jest o odstawienie jej do najbliższego posterunku Milicji Obywatelskiej lub zawiadomić: Leona Roźnickiego, Łódź, Piotrkowska 33, m. 13, tel. 216-75. (pap 1149)

PLISOWANIE solejki i zwykłe oraz dekaturyzowanie, Południowa 23, parter. (3775)

LECZNICZY pedicure, masaż, Piotrkowska 35-5, godz. 10-1, 3-6, tel. 216-00. (R)

PRZYBLAKAŁ się pies, biały w czarne i żółte łaty. Wiadomość: Piotrkowska 92, m. 92, po 8-mej wieczór. (3797)

KRAWIEC warszawski przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa męskiego i damskiego. Ceny niskie. przeniecanie garniturów 2,500 zł., Cegielińska 32 m. 12, parter. (3759)

PRACOWNIA sukien i okryć damskich przyjmie zamówienia na gotowe suknie do sklepu. Oferty pod „Zamówienie“. (3800)

Redaktor naczelny Anatol Mikulko Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-09263 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik“ Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18 Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-53. Redakcja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DEIŁAL OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 do 15. - Ceny ogłoszeń: Droższe: za wyraz petijowy poza tekstem - 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr spłaty poza tekstem - 20. - W numerach niedzielnych i świątecznych - 50 proc. drożej. Rachunek czekowy: R.K.O. oddział w Łodzi N-III 567, Odbito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik“ Nr. 4 - Łódź, Zwizki 2